BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

DZIŚ w numerze:
- Twój wolny dzień — str. 3—5
- Zbrodnia w Grębałowie — str. 4
- Listy do przyjaciela — str. 6
- Dożynki w Nowej Hucie — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 38 (719) Kraków, 19 IX. — 25 IX. 1970 r. Cena 50 gr

Piłkarze Hutnika — od sukcesu do sukcesu

Mimo interwencji bramkarza Garbarni, strzał Bona znalazł drogę do siatki! (Piszemy o tym na str. 5). Fot. J. CHOJECKI

Z Plenum Rady Zakładowej Kombinatu

Coraz lepsze wyniki przynosi społeczna kontrola organizacji związkowej

W poniedziałek 14 bm. obradowała na swym plenarnym posiedzeniu Rada Zakładowa HiL. Udział w posiedzeniu któremu przewodniczył tow. Jan Stefanik — przew. RZK wzięli: sekretarz WKZZ w Krakowie tow. E. Mielczarek, kierownik Wydz. Produkcji i Techniki w ZG ZZH tow. R. Jasny, sekretarz Rady Robotniczej HiL tow. J. Janus, dyrektor ekonomiczny HiL tow. St. Suchoński. Plenum poświęcone było ocenie wywiązywania się organizacji związkowej HiL z funkcji kontrolnej, w świetle uchwał VI Plenum CRZZ.

Referat omawiający całokształt tego zagadnienia wygłosił tow. Jan Stefanik. Nakreślił w nim wszystkie aspekty i formy społecznej kontroli wykonywanej przez organizację związkową HiL oraz przez Samorząd Robotniczy, ze szczególnym uwzględnieniem ujawniających się nieprawidłowości. Referat był bardzo obszerny i szczegółowy. Niemożliwe jest przypomnienie wszystkich jego tez. Pragnę tylko zaakcentować, że był on bardzo konkretny i rzeczowy, skupił uwagę na najważniejszych problemach.

Funkcje kontrolne organizacji związkowej, to temat nie do wyczerpania w niniejszej skromnej publikacji. Z wielu rozmaitych form sprawowania społecznej kontroli pragnę wymienić tylko parę. Oto rok rocznie wyśmienicie zdają egzamin przeprowadzane w hucie wiosenne i jesienne przeglądy warunków pracy, bhp i techniki. Coraz aktywniej działa powołana przez RZK komisja d/s kontroli handlu, gastronomii i usług na terenie dzielnicy. Czymże innym jak nie społeczną kontrolą jest codzienne działanie na terenie huty społecznej inspekcji pracy? A instytucja narad wytwórczych? A funkcja prasy zakładowej i miejscowego radiowęzła? Form społecznej kontroli jest więc bardzo dużo. Wszystkie przynoszą one poważne efekty. W referacie przewodniczącego RZK było zawartych kilka konkretnych przykładów świadczących o tym, jak ważna i cenna jest wykonywana na codzień społeczna kontrola, jak wiele przyniosła ona dla zakładu efektów. Nie będę przytaczał tutaj wymienionych przykładów, była to bowiem tylko garstka faktów wybranych spośród wielu.

Synteza zagadnienia jest chyba tylko jedna: społeczna funkcja kontroli zagwarantowana dla organizacji związkowej i w ogóle dla Samorządu Robotniczego, zdała w praktyce egzamin. Korzyści są ogromne. We wszystkich dziedzinach — oddolna, społeczna

(Dalszy ciąg na str. 4)

Próba systemu alarmowego

Dziś, między godz. 13 a 15 będzie przeprowadzona próba sprawności technicznej systemu alarmowego. Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze będą nadawane sygnały alarmu powietrznego, chemicznego i odwołania, co odpowiada „buczeniu" syren w czasie 3-ch minut. Zainteresuj się i Ty — jak na Twoim stanowisku pracy słychać dźwięk syren a ewentualne o tym uwagi można skierować do Oddziału I, pokój nr 23 w bud. „Z".

Na fot. dziś między godz. 13 a 15-tą ta syrena również zabuczy donośnym dźwiękiem.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Porozumienie pomiędzy SM Hutnik i Sp. „Skoda" w Pilźnie

W ubiegłym tygodniu na zaproszenie Spółdzielni Zakładowej Skoda, przebywała w Pilznie delegacja SM Hutnik z przewodniczącym Zarządu Spółdzielni inż **S. Wójcikiem** na czele.

W wyniku spotkania zawarte zostało porozumienie o współpracy między spółdzielniami. Obie zainteresowane strony będą się wzajemnie informować i przekazywać sobie doświadczenia w zakresie organizacji i kierowania w spółdzielniach, działalności inwestycyjnej, remontowej i konserwatorskiej oraz działalności społeczno-wychowawczej w spółdzielni.

Podczas pobytu delegacji SM Hutnik jej członkowie zwiedzali zasoby mieszkaniowe w Czeskich miastach oraz zapoznali się z procesem produkcyjnm zakładów samochodowych Skoda.

Jesteśmy przekonani, że zawarte porozumienie przyczyni się do poprawy działalności obu spółdzielni, a tym samym polepszy warunki odpoczynku po pracy naszych mieszkańców.

PONAD TYSIĄC TURYSTÓW Z HiL NA SZLAKACH RAJDU LENINOWSKIEGO

Rajd Turystyczny Szlakami Lenina dobiega już końca. Na jego licznych trasach, wśród turystów z całej Polski i zza granicy, jest ponad tysiąc hutników — leninowców. Wykazują oni — jak zawsze — dobrą postawę.

Jutro, w niedzielę, o godz. 10, uczestnicy rajdu spotykają się pod pomnikiem Włodzimierza Iljicza Lenina w Poroninie, gdzie odbędzie się manifestacja. Następnie przewidziane jest uroczyste zakończenie rajdu na stadionie Pod Krokwią w Zakopanem.

Kapitalny remont Zgniatacza — trudnym egzaminem

Jak już informowaliśmy, od poniedziałku 14 bm. przeprowadzany jest kapitalny remont Zgniatacza. Należy podkreślić, że szeroki zakres tego przedsięwzięcia i zarazem niezwykle krótki jego czasokres, są w historii wydziału bez precedensu. Remont stanowi trudny egzamin dla wykonujących go załóg, szczególnie ZRH, Wydziału W-17, Wydziału W-16, Pionu Głównego Energetyka. Kierownictwo remontu spoczywa w doświadczonych rękach inżynierów **Eugeniusza Orchela** z Walcowni Wstępnych i **Jerzego Przeworskiego** z Pionu TM.

Bardzo poważny zakres pracy wykonuje załoga Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń HiL. Dokonuje ona m. in. remontu klatki walcowniczej, płyt manipulatorów, stojaka głównego napędu, nożycy latającej oraz wymiany centralnego samotoku.

W chwili gdy piszemy tę informację postęp prac jest bardzo dobry i wszystko wskazuje na to, że nasi remontowcy wykonują powierzone im zadanie w terminie. A może uda się nawet napięty termin skrócić. (jd)

Ludzie dobrej roboty

Odpowiedzialne zadanie spoczywa na załodze Wydz. Gazowego HiL. Sprawuje on pieczę nad ważnym ogniwem gospodarki energetycznej huty jakim jest gospodarka gazowa. Z trudnych obowiązków załoga Wydz. Gazowego wywiązuje się znakomicie. Przedstawiamy dziś grupę **ludzi dobrej roboty,** pracowników wyróżniających się doświadczeniem i ofiarnością. Są to: **Franciszek Porębski** — I ślusarz gazowy, brygadzista, **Tadeusz Majewicz** — st. maszynista, brygadzista, **Jan Zatorski** — mistrz, **Aleksander Gromadzki** — st. aparatowy, **Jan Bogumirski** — brygadzista elektryk, **Stanisław Szeliga** — brygadzista ślusarz, **Kazimierz Manierak** — ślusarz, **Edward Kwaśniewski** — brygadzista, **Józef Oleksy** — maszynista stacji, **Witold Matysik** — mistrz remontów, **Józef Placha** — mistrz tlenowni spawalniczej, **Ryszard Kulesza** — brygadzista remontów maszyn odśrodkowych. **(jd)**

Foto B. Łuckoś

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zawiadamia, że od dnia 20. IX br. (niedziela) wprowadza się następujące zmiany w komunikacji tramwajowej:

1. Zmienia się częściowo trasę linii tramwajowej nr 16, poprzez skierowanie jej w obu kierunkach przez ul. Kocmyrzowską i obok Zajezdni Tramwajowej do Walcowni a nie przez Plac Centralny — z równoczesnym dodaniem 4-ch pociągów oraz zwiększeniem częstotliwości kursowania

2. Zwiększa się o 3 ilość pociągów tramwajowych na linii 14 — bez zmiany trasy

3. Wprowadza się samoobsługę na liniach 16, co przy zwiększeniu ilości pociągów tramwajowych winno wpłynąć na poprawę warunków przewozowych.

Młodzieżowe konkursy

Komenda Ruchu Drogowego w Nowej Hucie organizuje konkurs znajomości przepisów drogowych i jazdy na rowerach, który odbędzie się w niedzielę, w Młodzieżowym Miasteczku Komunikacyjnym w Czyżynach. Początek imprezy o godzinie 11.00.

SZKÓŁKA ŁYŻWIARSKA

Sekcja Łyżwiarstwa Figurowego KS „Hutnik" — wzorem lat ubiegłych — organizuje szkółkę łyżwiarską w sezonie 1970/71. Zajęcia rozpoczną się w pierwszej dekadzie października br. na sztucznym lodowisku KS „Hutnik" — Nowa Huta, Suche Stawy i prowadzić je będą przeszkoleni instruktorzy łyżwiarstwa figurowego.

Do szkółki przyjmowane będą dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Zapisy przyjmuje sekretariat KS „Hutnik", Nowa Huta os. Stalowe 16 w dniach od 28 września do 2 października br. w godz. od 17 do 19. Konieczne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka pozwalającym na uprawianie łyżwiarstwa i pisemna zgoda rodziców.

Bliższych informacji udziela sekretariat KS „Hutnik" tel. 433-05. (g)

Porażki

Nie udała się naszym bokserom wyprawa do Warszawy. Bokserzy Hutnika przegrali z Legią 3:17. Mimo wysokiego zwycięstwa walki były zacięte, a odmłodzony zespół Hutnika zaprezentował się z dobrej strony. Postawa młodych zawodników cieszy mimo porażki poniesionej z kandydatem do tytułu mistrzowskiego.

*

W pierwszych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej nasi reprezentanci ponieśli dwie porażki. Z MKS MDK Tarnów, Hutnik przegrał 15:12, a z AZS-em Kraków 16:11.

Zwycięstwa

W pierwszym w nowym sezonie turnieju kwalifikacyjnym w tenisie stołowym wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Petek** z Hutnika, a trzecie miejsce zajął **Lenda.** Wśród kobiet również pierwsze miejsce zajęła zawodniczka Hutnika **Ratzko.**

Spartakiada

W trwających rozgrywkach w piłce nożnej w ramach XVII Spartakiady Kombinatu uzyskano następujące rezultaty. I liga: W3 — P60 2:1, HPR — W17 5:0, PT — P55 0:0, W3 — P30 3:0, P60 — ZK 2:1, TE — W96 3:0, P55 — P30 3:0.

II liga: TM — P65 4:1, P51—P64 1:4, P62 — P63 5:1, P66 — TM 5:1, P67 — TA 2:1, TA — W- 5:0, P61 — TM 2:1.

I LIGA

	gier	pkt
1. TE	14	26
2. W3	15	25
3. HPR	15	23
4. P55	15	21
5. ZK	16	18
6. PT	17	17
7. P60	13	13
8. W96	13	9
9. ZO	13	5
10. W17	15	3
11. P34	15	2

II LIGA

	gier	pkt
1. P67	14	21
2. P64	13	15
3. P63	13	15
4. P66	13	14
5. TA	16	14
6. P51	11	13
7. P62	12	11
8. TM	13	10
9. W1	14	9
10. P65	11	8

W Wydziale Gazowym coraz więcej BPS

Laboratorium Wydziału Gazowego stanowiące zespół laboratoriów ruchowych, kierowane przez mgr **Leona Stolarskiego** spełnia bardzo ważną rolę w pracy wydziału. Laboratorium specjalizuje się w wykonywaniu analiz gazów technicznych — tlenu, dwutlenku węgla, azotu — produkowanych przez Wydział, oraz gazów opałowych tj. gazu koksowniczego i wielkopiecowego oczyszczanych i przesyłanych przez Wydział Gazowy.

W zespole laboratoriów działa również laboratorium olejowe, kontrolujące oleje stosowane w urządzeniach wydziałów: Gazowego, Cieplnego i Wodnego. Laboratorium wprowadza najnowsze metody analizy gazów tj. chromatografię gazową. Laboratorium współpracuje z podkomisją do spraw analizy gazów przy Polskiej Akademii Nauk.

Ostatnio w Wydziale Gazowym odbyła się uroczystość wręczenia pracownikom laboratoriów W-26 srebrnej odznaki za zdobycie tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej im. 25-lecia PRL. Za ofiarną pracę przy zdobywaniu tytułu BPS z pośród pracowników laboratoriów wyróżnić należy przede wszystkim **Antoniego Schabika**, a także **Ewę Ogińską, Joannę Zatorską, Stefanię Zołę, Irenę Zastawną, Halinę Chamielec**, oraz **Jerzego Piotrowskiego i Jana Mroczka.**

Laboratorium W-26 bierze aktywny udział we współzawodnictwie razem z pozostałymi Brygadami Pracy Socjalistycznej działającymi w Wydziale Gazowym.

Korespondent **S. KUCHTA**

Fot. B. ŁUCKOŚ

Nieszczęśliwe wypadki

● **26-letni JZ** będąc w stanie nietrzeźwym pociął sobie rękę w okolicy łokcia i nadgarstka kawałkiem szkła. Chorego przewieziono do szpitala w Kobierzynie.

● **Andrzej Młodawski** — zam. na os. Kazimierzowskim 20/65 spadł z drzewa doznając obrażeń głowy i wstrząsu mózgu — przebywa w szpitalu.

● Na oddział chirurgiczny szpitala w NH przywieziony został z *objawami wstrząsu mózgu i ranami głowy — Zdzisław Sajdak* zamieszkały w Pleszowie nr 79. Chory został pobity przez gospodarza.

● **14-letni Andrzej Knapczyk** spadł z kredensu i złamał obie kości podudzia.

● **Jan Bandyk** — pracownik Krakowskich Zakładów Żelbetowych, zamieszkały na os. XX-lecia 18/4 — uderzony żelazem w głowę, doznał silnych obrażeń i wstrząsu mózgu.

● **9-letni Jarosław Miśta**, zamieszkały w os. Na Lotnisku — spadł z trzepaka łamiąc kość piszczelową.

● **30-letni Marian Sieczko** zamieszkały w os. Teatralnym 2/25 — wypadł z tramwaju linii 20, uderzony przez nieznanego mężczyznę. Poszkodowany doznał stłuczenia głowy i wstrząsu mózku; był w stanie nietrzeźwym, przebywa w szpitalu.

● Do Stacji Pogotowia Ratunkowego zgłosiła się z licznymi obrażeniami ciała 25-letnia AW, zamieszkała na os. Strusia. Poszkodowaną pobił mąż.

● **Uderzony kijem** przez kolegę 11-letni Władysław Knapik, zam. na os. Górali 22/8, doznał zranienia głowy. Poszkodowanego opatrzono w Ambulatorium Pogotowia.

● **19-letni Marian Orliński** zamieszkały na os. Hutniczym 6/66 został ciężko zraniony w przedramię. Rana została zadana nożem przez nieznanego osobnika.

● **5-letni Jarosław Serwiński** zam. na os. XX-lecia 19/29 spadł z huśtawki i złamał nasadę kości ramieniowej.

Partia nasza przystępuje do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, najważniejszego wydarzenia politycznego w okresie między zjazdami. Rzeczowa i rzetelna ocena działalności organizacji partyjnych i członków Partii w kończącej się kadencji, sprecyzowanie programu działania i wybory nowych władz — są elementami decydującymi o powodzeniu kampanii i spełnieniem trudnych zadań polityczno-gospodarczych, wytycznych uchwałą V Plenum KC. Dlatego też hutnicza organizacja partyjna intensywnie przygotowuje się do rozpoczynających się za kilkanaście dni wyborów w OOP i POP. Jednym z etapów tych długofalowych przygotowań jest ocena stanu ich realizacji w poszczególnych KZ i POP, przeprowadzona przez egzekutywę KF na podstawie materiałów przygotowanych przez specjalnie w tym celu powołane zespoły. Ocena organizacji partyjnych, działających przy W-41 i przy ośrodku automatyzacji, przeprowadziła egzekutywa KF w dniu 16 9. br. W wyniku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, egzekutywa stwierdziła dalszy rozwój obydwóch organizacji i systematyczne podnoszenie poziomu pracy partyjnej mające zasadniczy wpływ na wychowanie załogi i realizację zadań produkcyjno-gospodarczych przez macierzyste jednostki. Oceniając pozytywnie wyniki działalności i ich przy-

Z egzekutywy KF

Przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej

gotowania do wyborów — egzekutywa KF równocześnie złożyła podziękowania egzekutywom i aktywowi za duży, dotychczasowy wkład pracy partyjnej.

W drugiej części obrad egzekutywa wysłuchała informacji Dyrektora Ekonomicznego huty o wartości i przygotowaniu kadry ekonomistów w wydziałach i w komórkach funkcjonoalnych zarządu — do realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań w związku z nową strategią gospodarczą. Na podstawie przedłożonej oceny i wyniku obrad egzekutywa stwierdziła niedostateczny poziom kwalifikacji i przygotowania wielu pracowników służby ekonomicznej, zwłaszcza w wydziałach podstawowych, na nieprawidłową i b. szkodliwą dla wyników gospodarczych huty sytuację, spowodowaną koncentrowaniem się wielu kierowników biur wydziałów (st. ekonomistów). przede wszystkim na realizowaniu zadań administracyjnych z równoznacznym zaniedbywaniem zasadniczych problemów ekonomiczno-gospodarczych macierzystej jednostki. Jest to wynikiem niewłaściwej realizacji uchwały egzekutywy KF, podjętej w tych sprawach w 1966 r. oraz niedoceniania nadal przez wielu kierowników wydziałów rangi i znaczenia problemów ekonomiki i równoczenie nie wykorzystywania podległej służby ekonomicznej do zadań, które są jej podstawowymi obowiązkami, Egzekutywa zobowiązała dyrekcję huty do niezwłocznego podjęcia energicznych działań zabezpieczających pełne przygotowanie służby ekonomicznej huty w okresie IV-go kwartału co do spełnienia wzrastających zasadniczo obowiązków. W tym też kierunku zmierzają wnioski przyjęte przez egzekutywę a dotyczące zorganizowania i przeprowadzenia w okresie IV-go kwartału szkolenia kierowniczej kadry inż-techn. i ekonomicznej, mistrzów oraz szerokiego aktywu partyjnego, związkowego i rady robotniczej w zakresie opanowania nowych zasad polityki ekonomicznej.

Egzekutywa KF przedyskutowała również i zaakceptowała materiały przygotowane na obrady plenarne KF w dniu 29 września br. **J. Ch.**

Z Plenum KD PZPR w Nowej Hucie

W poszukiwaniu nowych form pracy

W sytuacjach, szczególnie społeczno - ekonomicznych, kiedy należy zmienić dotychczasowy porządek rzeczy, kiedy na arenę działania wkracza nowatorstwo, spotkać można ludzi pełnych entuzjazmu i zapału, przeradzającego się w konkretny czyn i, malkontentów, do których pewne racje docierają ze znacznym opóźnieniem. Niecelowym wydaje się jakiekolwiek wartościowanie takich postaw, choćby przez wzgląd na naturę ludzką skłonną do wygodnictwa i stabilizacji. Koniecznym natomiast jest przedstawianie i publiczne dyskutowanie argumentów przemawiających za postępem, a tym samym walka z tendencjami konserwatywnymi.

Trzeba przyznać, iż chyba żadna z uchwał plenarnych KC PZPR nie wywołała takiej fali dyskusji wśród społeczeństwa jak uchwała V-go Plenum. A *idzie tu o rzecz niebagatelną, bo o generalne przedstawienie* naszej strategii ekonomiczno-społecznej, o dogłębne zmiany organizacyjne mające doprowadzić w konsekwencji do obniżenia społecznych kosztów rozwoju gospodarczego a tym samym jego przyspieszenia. Reperkusją tego winno być pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy.

Przemiany tego rodzaju stanowią krok milowy na drodze postępu i trudno dokonywać je na zasadzie zarządzeń gabinetowych. Dlatego też nowy system bodźców ekonomicznych poddano szerokiej dyskusji zarówno poprzez środki masowego przekazu, jak i bezpośrednich rozmów z zainteresowanymi w zakładach pracy. Jednocześnie wytypowane zostały przedsiębiorstwa do przeprowadzenia eksperymentu, ce-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Kronika BHP

● **Jan Rzepecki — II operator** urządzeń ocynowni P-62 oparzył sobie lewe przedramię w czasie wyjmowania zakleszczonego arkusza blachy z agregatu. Oparzenie nastąpiło na skutek oblania ręki gorącym olejem palmowym.

● **Cukmidas Spiros** — ślusarz montażowy W-3 doznał otwartego złamania kości palca ręki, w czasie ustawiania wysięgnika obrabiarki.

● **Ponadto w HiL** wydarzyło się jeszcze osiem wypadków lżejszych jak: rana kłuta prawej dłoni w P-50, odarcie naskórka z ręki w P-40, rana cięta dłoni w W-3, złamanie kości nosowej również w W-3, stłuczenie głowy w PT W-74, oparzenie gorącą wodą stopy (II stopnia) — w P-62, stłuczenie palca w ZO i również w ZO — zranienie twarzy. (Kp)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 16 BM. WŁ.

	proc. pl.
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	99
wyroby zasadowe	102
dolomit	119
wapno	99
wyroby smoł dolomit.	161
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	101
smoła	100
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia I	105
Aglomerownia II	105
Wielkie Piece	
surówka	107
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel pienisty	123
żużel kawałkowy	109
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	103
Wydział Wlewnic	
wlewnice	103
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	101
prod. gotowa kęsisk	100
prod. surowa kęsów	101
prod. gotowa kęsów	99
Walcownia Slabing	
prod. surowa	96
prod. gotowa	107
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	101
prod. gotowa	96
Walcownia Taśm	
prod. sur.	120
prod. gotowa	114
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa prof.	92
prod. got. prof.	106
prod. sur. drutu	95
prod. gotowa drutu	99
Wyroby gorąco walcowane	
prod. sur.	100
prod. got.	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	105
blacha got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	97
blach got. ocynk.	102
blacha sur. ocyn. ogn.	106
blacha got. ocyn. ogn.	102
blacha sur. ocyn. elektr.	99
blacha got. ocynk. dektrolit.	112
taśma — got.	116
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	90
prod. got. rur	105
prod. got. prof. gięt.	111
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	93
stal elektr. surowa	100
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	100
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	102
odkuwki swob. kute	105
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	100
Wydz. W-80	
energia elektr.	
Stal ogółem	101

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Weszliśmy już w drugą połowę miesiąca. Wyniki produkcyjne huty? Bardzo dobrze i rytmicznie pracują załogi obu Aglomerowni. Wykonały one plany z dużą nadwyżką. Dodatkowa produkcja wynosi — ze spiekalni nr 1 prawie 10 tys. ton aglomeratu, ze spiekalni nr 2 — ponad 1 tys. ton aglomeratu. Bardzo rytmicznie pracuje nadal załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan w 107 proc., dodatkowa produkcja wynosi przeszło 10 tys. ton surówki. W czołówce najlepiej pracujących wydziałów uplasowała się też załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wykonała swe zadania dostarczając dodatkowo ok. 2 tys. ton stali. Pracuje ona bardzo rytmicznie i *dzięki temu osiąga dobre wyniki* produkcyjne. Pochwała należy się też załodze Walcowni Slabing. Wykonała ona plan z nadwyżką ok. 4 tys. ton slabów. Dobrze pracuje również załoga Walcowni Gorącej Taśm i Wydział Rur Zgrzewanych.

WYKONALI SWE ZADANIA. Nie zawiodła załoga ZK. Wykonała plan i dostarczyła dodatkowo koksu wielkopiecowego. W 100 proc. wykonała również swe zadania załoga Walcowni Wstępnych, w produkcji kęsisk. Dobrze spisałą się również załoga Walcowni Zimnej Blach i Wydz. Wlewnic.

POZOSTALI W TYLE. Gorsze wyniki produkcyjne uzyskała załoga Walcowni Kęsów. Zabrakło jej do planu ok. 650 ton kęsów. Nie wykonała również planu załoga Walcowni Drutu, jej niedobór wynosi ponad setkę ton walcówki. Pozostała również w tyle załoga Walcowni Gorącej Blach. Nie udało się jej zachować rytmiczności pracy i w rezultacie niedobór wyniósł przeszło 2.5 tys. ton blachy.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Bez zakłóceń kształtuje się obecnie postój wagonów PKP w hucie. Nie ma przekroczeń obowiązującego limitu. Oto średni czas postoju wagonów PKP za ub. tydzień: 9 bm. — 10.6 godz., 10 bm. — 10.6 godz., godz., 3 bm. — 10,5 godz., 11 bm. — 10.9 godz., 12 bm. — 10.7 godz., 13 bm. — 10.5 godz., 14 bm. — 9.8 godz., 15 bm. — 10.0 godz., 16 bm. — 10.0 godz.

(jd)

Koledze inż.
STANISŁAWOWI BIAŁKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca
składają
pracownicy Działu Normowania i Organizacji Pracy HiL.

Serdeczne wyrazy współczucia
URSZULI FRANTA
z powodu śmierci Ojca
składają
członkowie Plenum RZ Walcowni Zimnej Blach

Felieton aktualny

Sprawy wielkie i małe

Dwudziesty wiek ma to do siebie, że coraz to nowe fakty zaskakują nas nowoczesnością, bogactwem treści, nowymi wartościami natury technicznej. Ale wkroczyliśmy już przed dwudziestu laty w drugą połowę dwudziestego wieku. Nie są w stanie zadziwić nas techniczne ciekawostki, od których roi się dosłownie z tygodnia na tydzień. W powodzi technicznych osiągnięć zbyt często gubimy człowieka, sprawy, nazywane potocznie socjalnymi czy socjologicznymi, problemy bytu jednostki we współczesnym świecie.

Szerokie to pojęcie. Siłą rzeczy myślimy w tym przypadku nie o krajach cieszących się od ćwierćwiecza pokojem. Myśl nasza zwraca się do tych narodów, którym od lat nie dane jest żyć normalnie, w pokoju, bez troski o jutro.

Otrzymaliśmy ostatnio wiersz **Jana Postawy** o Wietnamie. Czytamy w nim m. in.: *„Wiek dwudziesty hańbi się zbrodnią, Rzeki zmieniają swój kolor, Napalm zabiera tlen, Agresor chce zabrać wolność...".*

Wierszy i listów związanych z problemami obecnych, burzliwych czasów, dostajemy wiele. Ludzie żyją zagadnieniami współczesności, przeżywają je, analizują, wyciągają wnioski. Każdy wie, że życie nie jest bajką, w której ludzie dzieli się na „dobrych" i „złych". To są pojęcia nie tylko dziecinne, ale i wielce problematyczne. A przede wszystkim względne. Dla Zachodu „dobry" jest fabrykant broni, bo przysparza zysków nie tylko sobie, ale i państwu — w formie podatków. Przyczynia się do „zwycięstw" agresorów nad uciskanymi. Dla nas natomiast człowiek tego rodzaju jest godny nie tylko politowania, ale i potępienia. Tego rodzaju mentalność nie mieści się bowiem w pojęciach moralności socjalistycznej.

Mało jest spraw, które spotykają się z wyrazami potępienia w każdej szerokości geograficznej. Do nich należy niewątpliwie porywanie samolotów z pasażerami na pokładzie, którzy mają prawo żądać bezpieczeństwa i spokoju podczas podróży. Obojętne, czy porywaczami są Polacy, Węgrzy, Amerykanie czy Arabowie. Obojętne są motywy kierujące postępowaniem porywaczy-terrorystów. Ustosunkowała się jednoznacznie do tej sprawy Rada Bezpieczeństwa ONZ. Nie jest jednak do tej pory uregulowana sprawa ekstradycji porywaczy. Naszych — nie przekazała do tej pory Dania, nie przekazała ich też Austria. Dopóki ten problem nie zostanie należycie rozwiązany, powietrzne piractwo będzie szerzyć się w dalszym ciągu. Mimo wszelkich środków ostrożności.

Zejdźmy jednak z przestworzy na ziemię, nazywaną przez poetę „padołem płaczu". Rzeczywiście płakać się chce, obserwując brak życzliwości u rodaków. Brak elementarnych zasad kultury i znajomości norm współżycia między ludźmi. Na ten temat rozpoczynamy dziś na str. 6 cykl felietonów pod nazwą „Listy do przyjaciela". Wierzymy, że dadzą one wiele do myślenia naszym Czytelnikom.

Powinny się już skończyć fakty zachwycania się tym, że uczciwy znalazca pieniędzy oddaje je właścicielowi, a kierownik odwiedza swego pracownika w szpitalu. To powinno być zwykłym, ludzkim odruchem, sprawą uczciwości i życzliwości dla ludzi, dla każdego z nas. Bardzo źle świadczyłoby o naszym społeczeństwie, gdybyśmy tego rodzaju fakty zaliczali do curiosum, do ewenementów godnych uwiecznienia w prasie.

To są tylko pozornie sprawy mało ważne. Mają doniosły wpływ na nasze samopoczucie, a co za tym idzie — na lepszą i wydajniejszą pracę. Bo życzliwość polega nie tylko na tym, aby nas chwalić. Można i skrytkować. Rzecz jednak w tym, aby robiono to życzliwie, w trosce o nasze wspólne dobro. Bo wszyscy jedziemy na jednym wozie.

Abyśmy jechali bez zakłóceń i aby cel naszej podróży był coraz bliższy, o to właśnie staramy się, realizując uchwałę V Plenum partii. Trzeba przy tym uważać — jak na to słusznie zwrócił uwagę jeden z inżynierów w HiL — aby realizacja uchwały nie rozpłynęła się w papierkach. Bo nie wiadomo, na co komu potrzebna pisanina projektów pewnych zmian w 16 egzemplarzach, aby następnie wszystko uległo zmianie i trzeba było nad tym debatować od nowa. Sztab ludzi zagrzebano w papierkach, co z pewnością nie było intencją V Plenum.

Liczą się konkrety. Oczywiście trzeba wyliczyć nasze przyszłe efekty. Znaleźć rezerwy ludzkie i materiałowe. Usprawnić produkcję i organizację pracy. Wykorzystać każdą godzinę każdego pracownika w kombinacie. Trzeba wiedzieć, za co płacimy i co z tego będziemy mieć. Równocześnie jednak należy się strzec pogrzebania całej sprawy w czczej gadaninie i w stosach papierów. Lepiej wykorzystać go do druku brakujących nam podręczników szkolnych i wzrostu nakładu prasy.

Przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w hutniczej organizacji partyjnej, to także część ogromnej pracy nad usprawnianiem naszej gospodarki. Bowiem od tego, jakie władze, jakich ludzi wybierzemy, zależeć będzie stopień i powodzenie realizacji wielkich zamierzeń, odrodzenia naszej gospodarki narodowej — w pełnym tego słowa znaczeniu.

DANUTA RYBARCZYK

REALIZACJA UCHWAŁY V PLENUM KC W HUCIE

W poszukiwaniu nowych form pracy

(Dalszy ciąg ze str. 2)

lem sprawdzenia słuszności wysuniętych założeń. Uważa się, iż materialne zainteresowanie wytwórców wynikami ich pracy jest jedną z podstawowych sił napędowych rozwoju gospodarki socjalistycznej. Dowodzą tego długoletnie doświadczenia nie tylko nasze, ale także praktyka innych krajów socjalistycznych. Prawidłowy mechanizm bodźców materialnych zawsze wpływa korzystnie na rozwój ekonomiczno - społeczny, poziom gospodarowania, a tym samym na szybszy wzrost poziomu życia obywateli.

Tak więc zapalone zostało zielone światło dla nowatorstwa, a nawet ryzyka ekonomicznego, jako nieodłącznego elementu postępu. Jednocześnie wiadomo, iż droga do realizacji nowej strategii wiedzie poprzez intensyfikację procesów wytwórczych, lepsze wykorzystanie majątku produkcyjnego i wszelkich rezerw gospodarczych, wzrost dyscypliny pracy itp. Dyskutowane są natomiast formy wprowadzania w życie w/w założeń.

Między innymi temu celowi poświęcone było plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie, na które przybyli sekretarz KW PZPR tow. **J. Łoś** oraz kierownik Wydz. Budownictwa i Gosp. Kom. KW **A. Lenczowski.** Ocenę stopnia przygotowań zakładów pracy dzielnicy Nowa Huta do przejścia na nowy system bodźców ekonomicznych przedstawiono w obszernym referacie wysłanym wcześniej do członków Plenum. Niemniej ciekawa była bezpośrednia dyskusja.

Okazuje się że, aczkolwiek generalnie biorąc, wytyczne Komitetu Centralnego są systematycznie wprowadzane w życie na terenie poszczególnych zakładów pracy, to jednak istnieje wiele zagadnień wymagających rozwiązania. Szereg dyskutantów zwracało uwagę na niedostateczną informację o nowym systemie, na sloganowość i ogólniki. A tymczasem — jak mówił tow. **Pituła** — ludzie na stanowiskach nie rozumieją tego co mają robić, gdyż wiele projektów jest załatwianych w gabinetach. A gdzie załoga, partia i jej rola kierownicza, która nie poprzez sekretarza, ale poprzez wszystkich członków winna się manifestować? Razem z informacją o nowym systemie należy podawać konkretne dane ekonomiczne, jakie ten system przyniesie robotnikowi.

Na marginesie — należałoby się zastanowić, czy nie celowym byłoby utworzenie w poszczególnych zakładach pracy najpierw **eksperymentalnych stanowisk** pracy, działających wg zasad nowego systemu. Konkretne efekty materialne wypracowane na takich stanowiskach byłyby chyba najlepszym, bo bezpośrednio sprawdzalnym dowodem słuszności założonej strategii.

Ogólnie rzecz biorąc, nowy system gospodarowania na terenach nowohuckich zakładów pracy został przyjęty ze zrozumieniem i właściwie zakończony już został okres przygotowawczy. Nie oznacza to, że zrezygnowano z dalszego poszukiwania i doskonalenia form realizacji uchwał V Plenum, poszukiwania i zagospodarowywania rezerw, doskonalenia treści bieżącej propagandy.

Jednocześnie wiele zagadnień, szczególnie związanych z budownictwem pozostaje nadal nierozwiązanych. Przestarzała struktura organizacyjna, mało wydajne technologie, rozdrobnienie poszczególnych zakładów pracy, niewykorzystanie transportu i brak części zamiennych — oto problemy wymagające jak najszybszego rozwiązania. W chwili obecnej sprawą najważniejszą dla załóg przedsiębiorstw budowlanych jest uporządkowanie przez władze naczelne budownictwa stanu prawnego w zakresie bodźców ekonomicznych, z czym ma niewątpliwy związek gruntowna reforma naszego systemu inwestycyjnego.

JANUSZ PODLECKI

W Wydziale Cieplnym

Gospodarować w sposób nowoczesny i oszczędny

Wydział Cieplny w naszym kombinacie jest jednostką specyficzną. Podstawowym miernikiem działalności W-25 są koszty ponoszone przez kombinat. W interesie więc Huty im. Lenina leży aby te wydatki były jak najmniejsze. A możliwości w tym zakresie są bardzo duże.

Szeroki zakres działalności

Wystarczy wspomnieć, że wydział dostarcza parę energetyczną i technologiczną, wodę grzewczą oraz produkuje wodę chemicznie czystą. Jednocześnie huta ponosi koszty remontów kotłów w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, urządzeń energetycznych pieca tandem łącznie z oczyszczalnią jak również koszt remontów urządzeń i instalacji przesyłowych energii.

O tym czy wydział prowadzi prawidłową gospodarkę świadczyć mogą koszty ponoszone przez kombinat na tę działalność. Jeżeli koszty te utrzymują się na stałym poziomie lub są obniżane, świadczy to, że wydział gospodaruje prawidłowo i oszczędnie. Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że utrzymanie kosztów na jednym poziomie jest już dużym osiągnięciem z tej prostej przyczyny, że urządzenia się starzeją i na ich konserwację i naprawę muszą być przeznaczane coraz większe kwoty.

Wszystkie te zagadnienia były i są w chwili obecnej podstawowym problemem związanym z działalnością Komisji Wydziałowej wprowadzającej w życie uchwałę V Plenum. O tych sprawach dyskutuje się z załogą. Obok tego zagadnienia, niebagatelne znaczenie posiada sprawa pełnego wykorzystania dnia pracy. Przy stałym poziomie zatrudnienia notujemy stały poziom funduszu płac. Jeżeli czas dysponowany załogi jest lepiej wykorzystany to tym samym ma to wpływ na obniżkę kosztów.

Dokładna analiza — lepsze efekty

Analiza wszystkich kierunków działalności wydziału pozwoliła na wykrycie rezerw produkcyjnych i organizacyjnych. Wykryto m. in. możliwość upłynnienia zbędnej strugarki, którą przy produkcji remontowej wydziału nie jest obecnie w pełni wykorzystana. Nie była by również właściwie wykorzystana w latach przyszłych. Po co więc ją trzymać. Inny wydział mógłby mieć z niej pożytek.

Wykryto również możliwość poprawy reżimów eksploatacyjnych kotłów odyskowych. Tylko z tego tytułu w roku 1975 uzyska się oszczędności w wysokości ok. 1 mln złotych.

W będącym obecnie w budowie III konwertorze zaznacza się pewien nadmiar pary technologicznej o ciśnieniu 8 atm. Wysiłki wydziału zmierzają do tego, aby tę parę w pełni wykorzystać, poprzez lepsze jej rozdysponowanie do odbiorców. Para nie uleci więc w powietrze. Wraz z nią nie ulotni się rocznie ok. 500 tys. złotych.

Sprawa czystej wody zaczyna być coraz większym problemem nie tylko w skali naszego kombinatu. Potrzeba jej coraz więcej. Łączy się to oczywiście z kosztami. Dlatego niezwykle cennym jest obniżenie kosztów jednostkowych wody chemicznie czystej przez zmniejszenie zużycia mediów energetycznych.

Wymowa cyfr

Jeżeli w publikacji jest dużo cyfr nie jest to zjawiskiem najlepszym. Niekiedy jednak koniecznym. Wymowa cyfr jest jednoznaczna. Cyfry bowiem najlepiej obrazują zyski bądź straty. W wypadku Wydziału W-25 rezerwy ujawnione przez załogę zamkną się kwotą ok. 1300 tys. złotych w roku 1971, a w roku 1975 — ok. 4100 tys. złotych. Suma tych ponad 4 mln złotych równa jest ok. 6 proc. kosztów przeznaczonych przez kombinat na wydział Cieplny.

Najlepsze nawet zamierzenia nie będą same realizowane. Dlatego dostrzeżone rezerwy zostały podbudowane odpowiednimi zamierzeniami, które przyczynią się do ich pełnej realizacji.

Doceniona waga propagandy

W pracach Komisji Wydziałowej wiele miejsca poświęcono sprawom propagandy. Dlatego włożono wiele wysiłku w jej realizację. Wykonano wiele plansz i haseł. Wszystkie sprawy związane z realizacją uchwały V Plenum w wydziale są podawane co tydzień dozorowi technicznemu łącznie z mistrzami. Daje to materiał do dyskusji z załogą, do dalszych wniosków zmierzających do gospodarowania nowoczesnego i oszczędnego.

Wiele uwagi poświęca się propagandzie wizualnej. Można zaobserwować na przestrzeni ostatnich miesięcy poprawę jej skuteczności. Kiedy w początkowym okresie posługiwano się ogólnymi hasłami mówiącymi o uchwale V Plenum, to obecnie można zaobserwować plansze mówiące konkretnie o istniejących rezerwach produkcyjnych. I to zarówno w budynku administracyjnym jak i we wszystkich miejscach gdzie pracuje załoga W-25. A wszystko to po to, aby nowy sposób gospodarowania był przez całą załogę w pełni zrozumiany i jak najlepiej realizowany.

W. KACZMARSKI

Usprawnianie pracy kombinatu w propagandzie wizualnej

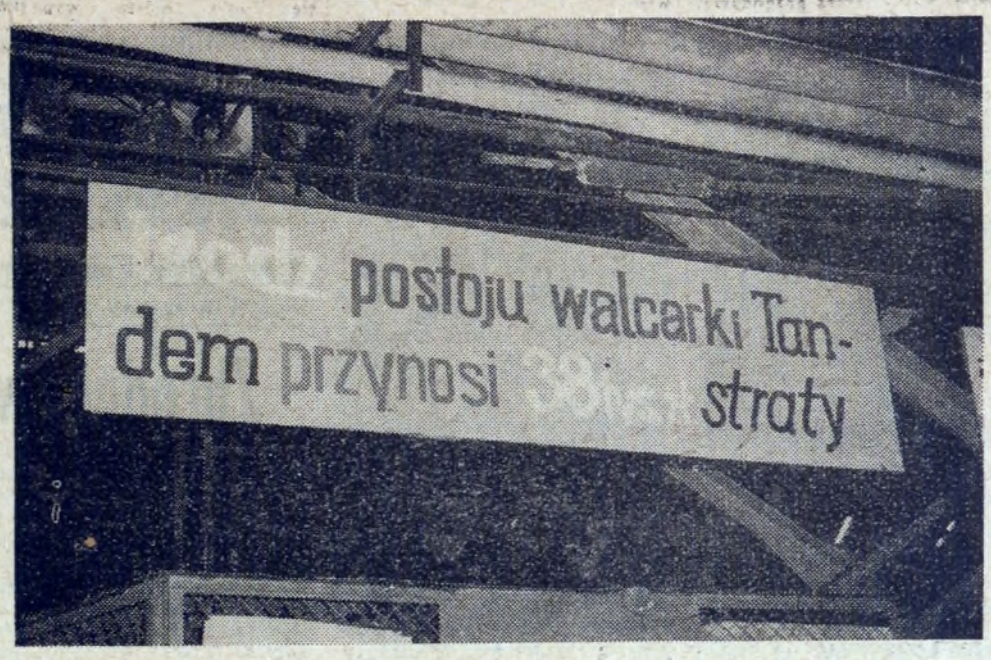

Plansza w Walcowni Zimnej Blach konkretnie informuje o tym, ile strat przynosi godzina postoju walcarki tandem. Fot. B. ŁUCKOŚ

Nad tą planszą przed budynkiem „Z" można by podyskutować. Czy na przykład dla każdego jasne jest pojęcie „kwota zysku"? Albo czy mówią coś złotówki umieszczone pod kolejnymi latami 1970—1975? Gdyby można było je podać w milionach złotych, to już zupełnie coś innego. Fot. St. GAWLIŃSKI

TWÓJ wolny DZIEŃ

Najlepszy wypoczynek na turystycznych szlakach

Turystyka, jedna z najlepszych i najzdrowszych form czynnego wypoczynku po pracy, ma licznych, zagorzałych zwolenników wśród załogi huty. Ludzie ci, zakochani w górskich halach, rozmiłowani w wędrówce z plecakiem po lasach, nie wyobrażają sobie przyjemniejszego spędzania wolnego od pracy czasu. Turystyka daje im masę zadowolenia, satysfakcji, odprężenia. Regeneruje ich siły.

Każdy z turystów huty wyraża wdzięczność Zarządowi Oddziału PTTK w HiL oraz Radzie Zakładowej Kombinatu, za umożliwienie uprawiania ulubionej formy wypoczynku po pracy. Bądźmy szczerzy, gdyby nie było warunków stwarzanych naszym turystom, gdyby nie zapewniono przewozu autobusami, przygotowania wycieczek, rajdów i zlotów — łącznie nawet z zabezpieczeniem wykwalifikowanych przewodników i organizatorów turystyki, ani dziesiąta część dzisiejszych turystów nie wyruszałaby na spotkanie ze słońcem i górami. Po prostu nikt nie byłby w stanie załatwić indywidualnie dla siebie wyjazdu (PKS-em?), czy zorganizować turystycznej „ekskursji".

To jedna strona zagadnienia, któremu chciałbym poświęcić uwagę. Stworzenie warunków do uprawiania turystyki, nakłada jednak obowiązek na wszystkich działaczy PTTK i na aktyw związkowy, aby udostępnione środki były maksymalnie wykorzystane. Myślę o tym, aby każda wycieczka organizowana dla naszych hutników była dobrze przygotowana i przemyślana. Aby nie było żadnej improwizacji i hołdowania zasadzie: jakoś to będzie, grunt to wyjechać, każdy sobie zorganizuje wolny czas.

Byłem na wielu już bardzo udanych wycieczkach, zlotach i turystycznych rajdach. Wiem, że nasz hutniczy aktyw PTTK ma ogromne doświadczenia i potrafi wzorowo organizować wycieczki. Zasługuje na wysoką ocenę. Po pierwsze definitywnie i ostatecznie skończyło się już z wódką. Nie ma już pijackich wybryków, bez których przed 6—10 laty nie obyła się żadna właściwie wycieczka, żadne grzybobranie, żaden rajd. Pijacy zostali z grona turystów wyeliminowani. Panuje obecnie taka atmosfera, że coraz rzadziej sięga się po butelkę z alkoholem na turystycznym szlaku, lub w schronisku, czy na biwaku. W każdym razie: nie zdarzają się wybryki, które by świadczyły o praktykowaniu pijaństwa.

Dalszym dowodem poważnego wzrostu kultury turystycznej jest zachowanie się na wycieczkach, a nawet ekwipunek wycieczkowiczów. Do ideału chyba jeszcze daleko, niemniej nasi turyści nauczyli się już należycie obcować z sobą a także z przyrodą. Są zdyscyplinowani. Trzymają się przewodnika, wypełniają jego wskazówki. Nie hałasują, nie niszczą przyrody. Coraz rzadsze są przypadki, żeby na turystyczną wycieczkę wybierać się w eleganckim garniturze, z walizką, czy teczką (tak bywało!) lub w bucikach na wysokim obcasie. Mogę chyba stwierdzić, że dzisiaj turyści z huty wyróżniają się wśród innych grup dobrą turystyczną postawą, zdyscyplinowaniem, no i właśnie kulturą bycia.

Szczególnie mocno chciałbym podkreślić, obok walorów wypoczynkowych i krajoznawczych jakie daje turystyka, jej duży wpływ na prawidłowe, społeczne kształtowanie się stosunków międzyludzkich. W rajdach, wycieczkach i zlotach turystycznych stykają się z sobą ludzie z rozmaitych stanowisk pracy — kierownicy wydziałów, inżynierowie, ekonomiści, robotnicy. Ludzie starsi — z młodzieżą. Stykają się na zupełnie innej platformie niż w pracy. Swobodnie gawędzą na górskich szlakach i na biwakach, wymieniają swe uwagi. Zdarza się,

(Dalszy ciąg na str. 5)

Z Plenum Rady Zakładowej HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

kontrola jest potrzebna i konieczna.

Jak scharakteryzować toczącą się na plenum dyskusję? Zabierali w niej głos towarzysze: **Stopa, Będkowski, Kowalik, Gądzik, Janus**, dyr. **Suchoński, Ptaśnik, Mucha, Mielczarek, Stefanik.** Ich wystąpienia należy ocenić wysoko. Były bowiem bardzo trafne i rzeczowe. Charakteryzowały różne formy społecznej kontroli i wskazywały na dużą efektywność podejmowanego działania. Znowu niestety bogactwo poruszanej na plenum tematyki nie pozwala na ustosunkowanie się do oddzielnych konkretnych spraw. Jedno jest niewątpliwe: każdy aktywista związkowy może przytoczyć wiele przykładów załatwienia konkretnych bolączek ludzi pracy i nieprawidłowości występujących w pracy naszych wydziałów, dzięki wykorzystywaniu społecznych form kontroli, które zagwarantował nam socjalistyczny ustrój PRL.

Zabierający w dyskusji głos tow. E. Mielczarek wysoko ocenił pracę naszej hutniczej 118-osobowej ekipy kontrolnej. Osiąga ona bardzo dobre wyniki pracy i mimo braku doświadczeń wpływa poprzez swą działalność kontrolną, na wyższy poziom usług, handlu i gastronomii na terenie dzielnicy Nowa Huta. Szczególnie dobre efekty spowodowały przeprowadzane regularnie w hucie wiosenne i jesienne przeglądy warunków pracy załogi, które przyniosły wiele zmian na lepsze. Mocną stroną przeglądów jest konsekwentne r o z l i c z a n i e administracji z realizacji wysuniętych w czasie kontroli wniosków załogi.

Dyskutanci przytoczyli sporo przykładów jak ważną funkcję spełnia system stosowanych w hucie pochwał i k a r. W wielu przypadkach okazało się, że społeczna konsultacja — przy zachowaniu zasady jednoosobowego kierownictwa, a więc i jednoosobowej odpowiedzialności — jest niezbędna. Nakładane kary muszą być bowiem wymierzone celnie, bez pudła. A w tym celu nieodzowna wprost jest funkcja kolektywnego zbadania sprawy i kolektywnej oceny zaistniałej winy pracownika.

Plenum RZK podjęło uchwałę, której projekt przedstawił tow. St. Ptaśnik. W dokumencie tym, który wzbogacony jeszcze zostanie o liczne wnioski wypływające z dyskusji u k i e r u n k o w u j e dalsze działanie w hucie społecznej kontroli. Można powiedzieć, że otwiera on tej funkcji zieloną drogę na przyszłość, podkreślając jej wysoką rangę i skuteczność oddziaływania w naszej socjalistycznej rzeczywistości.

JD.

DLA POWODZIAN

Otwarte serce okazali powodzianom mieszkańcy osiedli Teatralnego i Spółdzielczego. Na apel ADM przynieśli oni wiele odzieży, bielizny i obuwia ofiarowując te rzeczy poszkodowanym przez tegoroczną powódź. Wśród odzieży jest m. in. 30 ciepłych płaszczy, 30 ubrań, 50 par butów, 70 koszul oraz wiele odzieży dziecięcej. ADM z osiedla Teatralnego wyraża serdeczne podziękowanie mieszkańcom i dozorcom za ofiarność wykazaną w tej społecznej akcji. Zebrana odzież zostanie przekazana do DZBM na os. Słonecznym.

(jd)

Bałagan i marnotrawstwo

Może na potrzeby stalowni ilość to „zbyt mała" ale każda tona złomu jest poszukiwana na terenie huty. Dedykujemy to zdjęcie administracji, by uporządkowała powierzchnię dachu obu budynków dyrekcji ze zbędnych tam rur, wsporników (na zdjęciu), kawałków żelaza. Sygnalizujemy także potrzebę niezwłocznego oszklenia okienek świetlików bo zima się zbliża...

J. R.

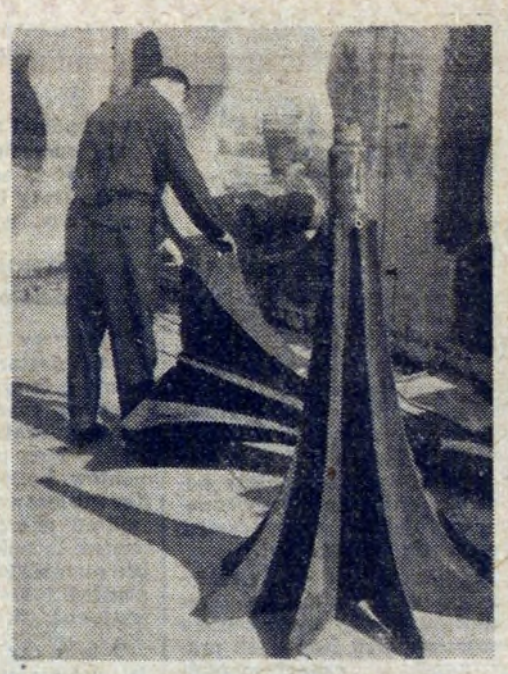

Biwak żołnierski

W związku z 50-leciem II Powstania Śląskiego, odbyło się w dniu 13 bm. spotkanie weteranów tamtych walk na biwaku żołnierskim w Puszczy Niepołomickiej.

Burza i silne opady deszczu jakie występowały we wczesnych godzinach rannych w tym dniu, nie odstraszyły uczestników tego spotkania od wzięcia udziału we wspólnym obiedzie żołnierskim. Nieco później pogoda uległa znacznej poprawie tak, że już bez przeszkód można było kontynuować zaplanowane spotkanie.

W pięknej scenerii sosnowych lasów na terenie ośrodka wypoczynkowego PTTK HiL otwarcia biwaku dokonał prezes Zarządu Fabrycznego ZBoWiD przy HiL Antoni Dałkowski jako gospodarz tej uroczystości. Na biwak żołnierski weteranów Powstań Śląskich przybyli: przewodniczący Rad Narodowych z Niepołomic dzielnicy m. Krakowa Kleparz, prezes Zarządu Okręgowej K o m i s j i w/w Weteranów mgr Fila oraz prezes Zarządu Powiatowego tejże organizacji z Raciborza ob. Pluta. Poza tym przybyli przedstawiciele „Czerwonych Beretów", których orkiestra umilała pobyt zebranych przy tradycyjnym ognisku.

Po części ofoicjalnej, nastąpiły wspomnienia z tamtych lat trudu i niezliczonych ofiar w walce z germanizacją Śląska, o wywalczenie tej ziemi piastowskiej dla narodu polskiego. O walce zbrojnej ludu śląskiego mówili: ob. ob. Fila, Pluta i Bugajski. Szczególną uwagę zwrócili mówcy na to, że lud śląski nie był osamotniony w tej walce.

Na zakończenie biwaku weterani Powstań Śląskich złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem na rynku w Niepołomicach, w miejscu gdzie w okresie okupacji, hitlerowcy rozstrzelali wielu mieszkańców tej miejscowości za udział w walkach partyzanckich oraz w różnych akcjach sabotażowych. Następnie goście z Raciborza odjechali do klubu ZBoWiD Zarządu Fabr. HiL, gdzie zwiedzili muzeum pamiątek, a powstańscy śląscy ziemi krakowskiej gościli w jednostce wojskowej.

K.S.

Jak informowaliśmy, od marca br. czynny jest w naszej hucie punkt honorowego krwiodawstwa. Mieści się on w przychodni lekarskiej w Walcowni Slabing, a opiekę nad tą pożyteczną placówką sprawuje lekarz JAN CHROSTEK-MAJ. Po paru miesiącach od otwarcia punktu interesuje nas wszystkich jak rozwija się w hucie honorowe krwiodawstwo.

Początek był bardzo zachęcający — informuje nas kierownik punktu, zgłosiła się cała grupa pracowników oddać honorowo krew. Potem jednak zapał ostygł. Wystarczy powiedzieć, że do dzisiaj krew oddało honorowo zaledwie 30 osób. Oczywiście jak

W punkcie krwiodawstwa

na możliwości huty, no i przede wszystkim w stosunku do potrzeb, jest to bardzo niewiele.

Wydaje się, że za słaba jest propaganda wokół szlachetnej idei honorowego krwiodawstwa. Nie docieramy z tymi sprawami do szerokiego ogółu pracowników. I powiedzmy sobie szczerze, bardzo niewiele w tej sprawie zrobił Zarząd Fabryczny PCK.

Wrzesień obchodzony jest w całym kraju jako m i e s i ą c h o n o r o w e g o k r w i o d a w s t w a. Chcielibyśmy z tej okazji przypomnieć kilka oczywistych prawd. Krew, to bezcenne lekarstwo, ratujące życie ludzkie. Oddając honorowo krew, wykazuje się prawdziwe społeczne zaangażowanie. Krew może być potrzebna nam samym lub naszym najbliższym, nie szczędźmy więc tego życiodajnego, cennego leku! Oddanie niewielkiej ilości krwi, pod kontrolą lekarza, jest dla zdrowia absolutnie nieszkodliwe.

Na koniec kilka informacji. Punkt honorowego krwiodawstwa w przychodni Walcowni Slabing czynny jest codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 11. Pracownicy oddający krew otrzymują legitymację honorowego krwiodawcy, która uprawnia do korzystania poza kolejnością ze świadczeń wszystkich placówek służby zdrowia. W dniu oddania krwi obowiązuje zwolnienie z pracy. Ponadto dla wyróżniających się krwiodawców przeznaczone są odznaki (brązowa, srebrna i złota), nagrody rzeczowe, organizowane są atrakcyjne wycieczki. (jd)

Wyjeżdżając na grzyby...

MODNE SĄ OBECNIE w hucie wycieczki na grzybobranie. Jeden wydział po drugim, korzystając z ładnej pogody, organizuje takie zbiorowe wyjazdy autobusem po leśne runo. Trzeba przyznać: bardzo to przyjemne, w dodatku pożyteczne, jako, że latoś przybyki obrodziły...

Wszystkim wyjeżdżającym z huty na grzybobranie chcielibyśmy zwrócić uwagę na parę kanonów ochrony przyrody oraz podać kilka rad jak zbierać grzyby, za CZESŁAWEM ANIOŁEM z Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody.

Wycieczka do lasu! Czyż może być latem coś przyjemniejszego? Pamiętaj jednak o ochronie przyrody. Nie nie niszcz nie łam gałązek drzew, nie wzniecaj ognisk (niebezpieczeństwo pożaru jest duże, wybuchają pożary trawiące znaczne połacie lasu). Uszanuj majestat przyrody: pamiętaj, że to własność całego społeczeństwa i każdemu z nas ma służyć.

J a k z b i e r a ć g r z y b y? Brak znajomości jadalnych grzybów powoduje nieraz poważne szkody w środowisku roślinnym. Nie należy wyrywać owocnika wraz z całą grzybnią oraz małymi, dopiero co rosnącymi owocnikami. Grzyby należy zrywać lekko skręcając trzon, lub obcinać je nożem u samej podstawy. Obcinanie samych kapeluszy jest niewłaściwe, gdyż może spowodować gnicie grzybni.

Bardzo stare grzyby są niejadalne. Należy pozostawić je w lesie celem rozsiewania zarodników. Nie wolno niszczyć grzybów trujących, czy niejadalnych. One bowiem też należą do środowiska leśnego, są o z d o b ą naszych lasów. Nikomu nie szkodzą, niech więc pozostaną.

Uwaga: w żadnym przypadku nie należy zbierać grzybów, co do których nie mamy p e w n o ś c i, że są jadalne. Dużo już było zatruć, nawet śmiertelnych, chrońmy się przed tym niebezpieczeństwem.

(jd)

Miejsce uświęcone męczeńską śmiercią Polaków.

Rozmawiamy z naocznym świadkiem wydarzeń sprzed 26 lat

Zbrodnia w Grębałowie

Zaczęło się od tego, że gościliśmy w redakcji młodziutkiego druha JÓZEFA GRZĄBĘ. Przyszedł z prośbą o pomoc. Jego drużyna roztoczyła opiekę nad miejscem uświęconym męczeńską śmiercią Polaków w Grębałowie. Napotkali na trudności: akurat przez środek usypanej mogiły (widać to doskonale na zdjęciu) przebiegać ma — siatka ogrodzenia, które ustawia JOANNA MASIER, właścicielka pobliskiego domu. W związku z tym gospodyni nie pozwala chłopcom uporządkować zaniedbanej już dość mocno mogiły.

Chcieliśmy oczywiście pomóc harcerzom. Pojechaliśmy do Grębałowa. I tutaj dowiedzieliśmy się z ust bezpośredniego świadka tragedii, która rozegrała się na grębałowskim polu w dniu 29 stycznia 1944 roku, wstrząsającej historii. SALOMEA MORAWIEC ma dzisiaj 72 lata, mieszka w sąsiedztwie pola, na którym hitlerowcy rozstrzelali bestialsko 80 Polaków. Wszystko widziała przez okienko, które nam dzisiaj pokazuje. Mimo surowego zakazu Niemców, aby pozamykać okna i nie wychylać się poza drzwi, odważyła się być świadkiem krwawej masakry. Jest dziś chyba jedynym świadkiem tragedii, która się rozegrała w Grębałowie, w ponury, styczniowy dzień, jeden z wielu dni okupacji. Dlatego jej relacja jest tak cenna, tak ważna.

— Był wieczór, dzień 26 stycznia. Od stacji kolejowej Grębałów, o stąd — wskazuje ręką na budynek mieszczący się kilkaset metrów od jej domu, zbliżał się pociąg. Jechał powolutku. Nagle rozległy się strzały, to w pociągu wybuchła strzelanina. Nie wiem do dziś kto ją wywołał, czy partyzantka, czy bahnschutze. Może żyje ktoś kto potrafi wyświetlić tę sprawę, ktoś kto jechał wtedy w pociągu z Kocmyrzowa? W każdym razie, w wyniku strzelaniny wypadło z pociągu dwóch rannych bahnschutzów (jeden jak się okazało zabity) oraz dwie lekko ranne kobiety. Przyszły one do mnie do domu — były to kobiety z Krakowa, które wiozły z Proszowic żywność. Opatrzyłyśmy je z córką.

Ale za chwilę na torach kolejowych rozległ się jeszcze jeden strzał. Wyjrzałam przez okno: widać było ostre światło latarki elektrycznej. Co to może być? Potem wszystko się wyjaśniło. Drogą od fortu nadjechała furmanka. Dwaj nieznani mężczyźni przynieśli do mnie rannego bahnschutza. Został znaleziony przy torze, broczył krwią, a z rany brzucha wydostawały się wnętrzności. Położyłyśmy go na łóżku i opatrzyłyśmy jego rany. Dałyśmy mu herbaty. Kobiety z pociągu rozpoznały w nim strażnika kolejowego zwanego „Rudek", który często jeździł kocmyrzowską trasą.

Bałyśmy się, że Niemiec umrze w naszym domu i w związku z tym spotkają nas represje. Tymbardziej, że dowiedziałyśmy się od rannego o partyzantach, którzy go postrzelili: leżał przy torze udając nieżywego, ale fortel się nie udał. Po otrzymaniu ciężkiego postrzału w brzuch, znaleźli jęczącego jacyś ludzie i przywieźli go do pierwszego napotkanego domu. Postanowiłyśmy szybko zawiadomić Niemców.

Ze stacji Grębałów zatelefonowałyśmy na stację w Czyżynach. Przyjęto nasz meldunek. W nocy przyjechała lokomotywa z jednym wagonem. Byli w niej polscy kolejarze (Niemcy nie odważyli się wyjechać z Czyżyn) oraz mieszkający w Czyżynach dr HENRYK OTTENBREIT. Opatrzył on rannego, który został następnie zabrany na noszach do pociągu. Na drugi dzień dowiedziałam się od kolejarza z Kantorowic STOLARSKIEGO, który pracował na stacji w Czyżynach, że bahnschutz zmarł w Krakowie podczas operacji. Był to RUDOLF WEGNER. Kolejarz ostrzegł mnie, że będą w związku z tym na pewno represje, że wiosce Grębałów grozi „pacyfikacja".

Dzień minął jednak spokojnie. 28 stycznia przyjechali do mnie samochodem gestapowcy. Mieli z sobą tłumacza. Wypytywali o szczegóły wydarzeń, spisali protokół. Pieklili się, że Grębałów to sami bandyci, partyzanci i złodzieje, że spalą wieś. Tłumaczyłam, że to nie prawda, że nie ma tu żadnych partyzantów, że spokojnie pracujemy na roli. Przysięgałam, że wieś jest niewinna, aby tylko ratować Grębałów. Niemcy w końcu dali za wygraną i odjechali.

29 *stycznia rano nastąpiło prawdziwe piekło. Nieopodal mojego domu zjawiła się ciężarówka pełna więźniów — zakładników z Montelupich. Obok niej zatrzymał się autobus z gestapowcami (mieli trupie czaszki na czapkach) i z wojskiem. Obstawili całe pole. Przez okno dokładnie widziałam co się dzieje. Ugięły się podemną nogi i coś ścisnęło mnie za gardło. Przyznam się — łyknęłam wódki, aby nie zemdleć. Byłam świadkiem masowej zbrodni na Polakach. Potworne!*

Polacy byli powiązani dwójkami. Sami mężczyźni, młodzi i starzy. Jedni ubrani elegancko, w nowych płaszczach i wysokich butach, inni — w bardzo skromnych odzieniach. Więźniowie mieli oczy zawiązane chusteczkami ręcznikami lub szalikami. Po wyładowaniu z ciężarówki ustawiono ich w rowie. Rozstrzeliwanie odbywało się kilka metrów dalej, na polu.

Brali ich po dziesięciu. Kazali klęknąć — strzelali do bezbronnych. Powoli, z premedytacją, po bestialsku. Następnie najgorszy z oprawców, wdeptywał w ziemię — dobijając dających jeszcze oznaki życia ludzi...

Liczyłam padających po każdej salwie. Naliczyłam o s i e m d z i e s i ę c i u. O bestialstwie tej egzekucji świadczy następujący fakt. Jedna z grup rozstrzeliwanych chciała jak najszybciej mieć już poza sobą śmierć. Odrazu padli na kolana. Nic z tego, wrogom się nie spieszyło. Wręcz przeciwnie. Trzymali zakładników pod lufami karabinów z 10 minut i tym samym przedłużyli ich mękę...

Po egzekucji gestapowcy podjechali pod mój dom, aby zawrócić tutaj autobusem. Weszli na chwilę do mieszkania, zażądali wódki i papierosów. Co za twarze! Ohydne, z piętnem morderców, zbirów spod ciemnej gwiazdy. Mówili p o z o s t a w i l i ś m y w a m p a m i ą t k ę, i d ź c i e z o b a c z y ć. T o z a w a s z b a n d y t y z m! Dali mi wówczas plakat z listą 80 zakładników skazanych na karę śmierci.

Co było potem? Ciał nie wolno było ruszać przez 2 godziny. Wreszcie zabrano je na ciężarówkę i gdzieś wywieziono. Do ładowania zwłok użyli Niemcy złapanych na drodze furmanów, wszyscy bowiem mężczyźni uciekli z Grębałowa, poukrywali się w okolicy. Na polu pozostały odpryski kości ludzkich, krew i mózg. Zebrał to pieczołowicie ANTONI GRZESIAK — dozorca fortu w Grebałowie i zakopał w jednym miejscu, właśnie tu gdzie znajduje się dziś mogiła. Teren został później opalikowany przez partyzantów. I tak pozostało do dzisiaj.

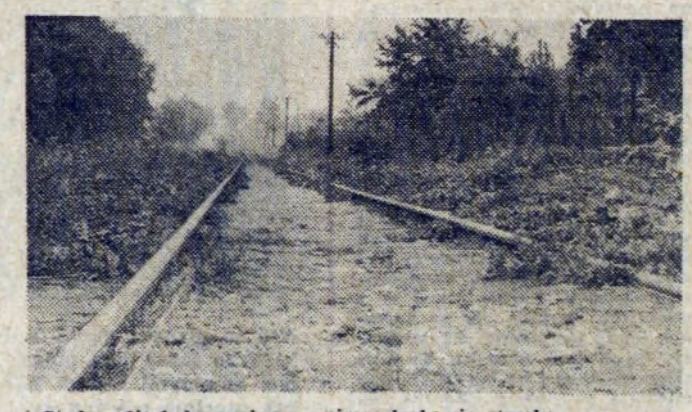

Stąd nadjechał pociąg zanim rozległy się strzały.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Przez to okno pani Salomea Morawiec obserwowała egzekucję. O tutaj właśnie to się odbywało...

Tyle relacji staruszki z Grębałowa. Ta wstrząsająca opowieść sprawia ogromne wrażenie. Refleksje? Miejscem tej straszliwej tragedii należy się zająć. Trzeba uporządkować teren, postawić na nim jakiś pomnik z prawdziwego zdarzenia, umieścić odpowiedni napis. Proponuję: kamienny obelisk, a na jego podstawie odlaną w metalu listę nazwisk 80 rozstrzelanych wziętą z niemieckiego *Bekanntmachung*. Siatka ogrodzeniowa pani Joanny Masier może pobiec swoją drogą, obok jest dość miejsca na pomnik! A inicjatywa dzielnych harcerzyków druha Ziutka Grzęby godna jest chyba zorganizowanego działania.

Apeluję do Zarządów ZBoWiD z dzielnicy i huty oraz do władz Nowej Huty, aby tę sprawę wzięły sobie do serca. Obecny stan tego miejsca (zaniedbanie) nie może trwać dłużej. I jeszcze jedno: tuż obok wznosi się wspaniały hotel hutniczy, a może jego mieszkańcy też podchwycą inicjatywę i pomogą harcerzom?

JERZY DANEK

SPORT i TURYSTYKA

Piłkarze Hutnika na wysokości zadania

Zgodnie z naszym przypuszczeniem, mecz Hutnika z Garbarnią był bardzo zaciętym spotkaniem. Jak zwykle w meczach o dużą stawkę, Garbarnia potrafiła się zmobilizować i umiejętnie wykorzystywać rutynę do osiągnięcia celu, jakim był wynik remisowy. Defensywna taktyka Garbarni, ścisłe krycie oraz zwalnianie gry, wybiło częściowo w koncepcie zawodników Hutnika. Toteż w miarę upływu czasu, co najwierniejsi nawet sympatycy, zaczęli wątpić w możliwość uzyskania zwycięstwa. Dopiero na 8 minut przed zakończeniem spotkania, eksplozja entuzjazmu skwitowała kapitalny strzał **Bona:** piłka wylądowała w dolnym rogu bramki. Garbarnia nie mając nic do stracenia, próbowała teraz szukać korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w otwartej grze. Taktyka ta okazała się jednak zbawienna dla Hutnika, gdyż szybcy jego napastnicy, mieli teraz więcej swobody. Toteż Bon po raz drugi zakończył akcję całego napadu celnym trafieniem, a za chwilę miał szansę, ażeby stać się autorem klasycznego hat tricku. Okazało się wtedy, jak słuszną taktykę wybrała Garbarnia, jeszcze przed rozpoczatkiem spotkania. Śmiem bowiem twierdzić, że gdyby Hutnik zdobył bramkę w pierwszej części meczu i tym samym zmusił Garbarnię do wcześniejszego prowadzenia otwartej gry. to chyba na dwóch bramkach by się nie skończyło.

W Hutniku tym razem, słabiej niż normalnie zagrała druga linia, a zwłaszcza Ząbek i Płaszewski. Dla Ząbka rozegranie trzech meczy w trakcie tygodnia, jest sprawą jeszcze za trudną. Podobnie i organizm Płaszewskiego nie wytrzymał trudów spotkań rozegranych w odstępach kilku dni oraz dodatkowego zmęczenia dalekimi podróżami. Nagłą zwyżką formy, przyjemnie natomiast zaskoczył **Kasalik.** Taką aktywność w akcjach ofensywnych, oraz strzał „bombę", chcielibyśmy widzieć u Kasalika w każdym meczu. Podobnie dobrze jak Kasalik wypadli i pozostali zawodnicy Hutnika, chociaż były i ogniwa słabsze, poniżej normy.

Jutro o godz. 16, Hutnik grać będzie w Lublinie z Motorem. Obydwóch rywali dzieli duża różnica i punktów i szczebli w drugoligowej tabeli. Wydawać by się więc mogło że Hutnik jest zdecydowanym faworytem w tym meczu. Tak sądzić jednak nie można, gdyż piłka jest okrągła i lubi płatać figle. Motor zajmujacy jedno z końcowych miejsc na pewno da z siebie wszystko, ażeby wyrwać się z zagrożonej strefy. Zależeć będzie dużo od tego, jakimi środkami dążył będzie do osiągnięcia tego celu i jak sprawy te będzie regulował sędzia, co jest sprawą niezmiernie ważną, o czym przekonaliśmy się na ostatnim spotkaniu. Przy normalnej dyspozycji, Hutnika stać jest na wygranie meczu w Lublinie, a co najmniej na uzyskanie wyniku remisowego.

J. C.

TYLKO JEDEN PUNKT DO LIDERA

TO BYŁ NIEZWYKLE UDANY tydzień piłkarzy Hutnika. Najpierw zwycięstwo nad bydgoskim Zawiszą, potem sukces w Poznaniu i wreszcie wygrana z Garbarnią. Dzięki tym zwycięstwom nasza drużyna zajmuje drugie miejsce, mając tylko jeden punkt straty do prowadzącej w tabeli opolskiej Odry. Nie trzeba chyba dodawać, że taka postawa zespołu cieszy coraz liczniejsze rzesze sympatyków.

BYŁY ZAWODNIK Ruchu Chorzów — Bon jest niezwykle cennym nabytkiem. Posiada duże umiejętności strzeleckie. W Poznaniu zdobył „złotą bramkę", a w spotkaniu z Garbarnią jego celny strzał w 82 min. zatrzymał tych kibiców, którzy zaczęli już opuszczać stadion. Drugą bramką — Bon — postawił przysłowiową kropkę nad i, pieczętując zwycięstwo Hutnika.

APETYT ROŚNIE w miarę jedzenia. To przysłowie w pełni odnosi się do naszych kibiców. Po efektownym zwycięstwie nad Cracovią, jeszcze nieśmiało, a obecnie coraz częściej — mówi się o spotkaniach Hutnika w pierwszej lidze. Forma jaką prezentują nasi piłkarze wydaje się być potwierdzeniem marzeń kibiców. Hutnik na przekór ekspertom z Toto-Lotka odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Oby tak dalej.

Ładna parada bramkarza gości. Gdyby nie on, kto wie, jaki byłby wynik meczu.

„Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta" — mówi przysłowie. Ale nie zawsze tak jest. Oto Szczepankiewicz w walce o górną piłkę, pod bramką gości.

Fot. J. CHOJECKI

Hutnik czy Motor?

W najbliższej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi Hutnik spotka się w Lublinie z Motorem. Jaki będzie rezultat spotkania? O wytypowanie wyniku tego meczu poprosiliśmy dziś kolegów klubowych piłkarzy — zawodników piłki siatkowej. Oto ich typy:

MGR INŻ. JAN RUSZCZYŃSKI: *Hutnik ma obecnie doskonałe. Powinien wygrać ten pojedynek 2:0.*

MGR B. SZKUTNIK: *Hutnik wygra 2:1. Mimo trudnej sytuacji Motoru wierzę w umiejętnościoci naszych piłkarzy i taktykę trenera.*

MGR INŻ. MICHAŁ SZEWCZYK: *Motor ma mało punktów. Dlatego typuję 2:1 dla Motoru.* (k)

Sukces pracownika HiL

W ostatnim okresie w Wielkiej Brytanii w Cranfield odbyły się mistrzostwa świata modeli-makiet na uwięzi i modeli-makiet sterowanych radiem. W mistrzostwach brała m. in. udział reprezentacja Polski — jako jedyna z państw socjalistycznych, a jednym z uczestników był **Jan Kuszilek** (na zdjęciu pierwszy od lewej) z Aeroklubu Krakowskiego. J. Kuszilek jest pracownikiem KTR przy W-1.

Nasz pracownik wykonał model samolotu Auro „Lancaster". Jest to samolot bombowy, który wchodził w skład 300 Dywizjonu Bombowego — Ziemi Mazowieckiej, Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Na wykonanie modelu J.

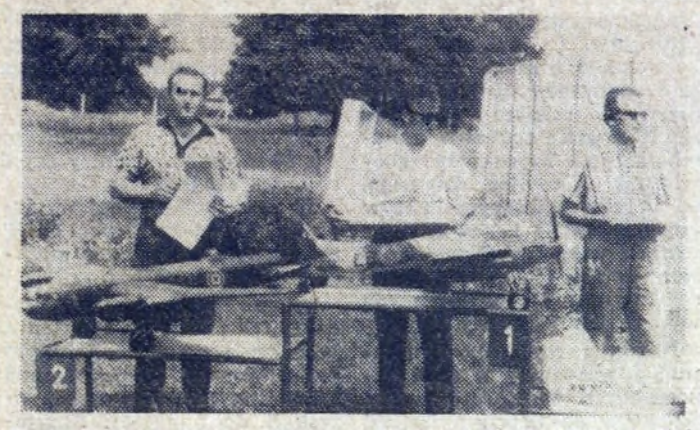

Kuszilek poświęcił 1800 godzin pracy. Model samolotu został wykonany w skali 1:14,67. Rozpiętość skrzydeł wynosi 2.12 m, długość kadłuba 1.58. Cały model waży 7 kg.

Mistrzostwa punktowane były wg następującej kolejności: **ocena za wykonanie,** tutaj model naszego zawodnika zajął 8 miejsce ze stratą do pierwszego zawodnika 423 pkt., dalej **pierwszy punktowany lot modelu,** który zakończył się sukcesem naszego reprezentanta. Po tej konkurencji J. Kuszilek zajmował łącznie trzecie miejsce. **Drugi lot** zakończył się kraksą modelu. Loty odbywały się w trudnych warunkach atmosferycznych. Model „Lancastera" podchodząc do lądowania runął na ziemię. Nasz reprezentant nie otrzymał punktów za lądowanie i tzw. „taxing".

W punktacji łącznej za wykonanie modelu i najlepszy lot Jan Kuszilek zajął 5 miejsce. Obok tego sukcesu — nasz reprezentant — otrzymał specjalną nagrodę za piękne loty. Nagrodą był puchar platerowy i butelka oryginalnej szkockiej Whisky.

Drużynowo reprezentacja Polski zdobyła tytuł II wicemistrza świata. (k)

HUTNIK IB-BESKID

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym. Obie drużyny są najsilniejszmi zespołami w lidze okręgowej i z tego tytułu należy się spodziewać wielu emocji. Sympatyków zapraszamy do sali Hutnika na godz. 10.

W roku 1968 z inicjatywy red. „Sowietskaja Litwa" i red. „Tempa" powstała myśl rozgrywania corocznie zawodów o puchar przechodni obu redakcji.

W roku 1968 w Wilnie zwyciężył zespół Krakowa a w Krakowie — Wilna. W roku 1969 w Wilnie zwyciężył zespół gospodarzy, a w Krakowie reprezentacja naszego miasta. W bieżącym roku w Wilnie zwyciężył zespół gospodarzy.

Motocross Kraków – Wilno

Organizatorem zawodów jest Sekcja Motorowa KS Hutnik. Trasa zostanie przygotowana dzięki pomocy Wydziału Samochodowego naszego kombinatu.

Zawody rozegrane zostaną w trzech klasach 175, 250 i 500 ccm z tym, że w każdej klasie rozegrane zostaną dwa biegi trwają 20 min. + dwa okrążenia.

UWAGA!

Międzynarodowy motocross Wilno — Kraków, który miał się odbyć w niedzielę, 20 bm., z przyczyn technicznych został przełożony na inny termin. Organizatorzy przepraszają publiczność. O nowym terminie zawodów powiadomimy Czytelników.

Siatkarze walczą w finale „B"

W ostatnią niedzielę rozegrane zostały półfinały o puchar tygodnika „Sportowiec" w piłce siatkowej. W turnieju rozegranym w Łodzi walczyli siatkarze Hutnika. Oto rezultaty jaki osiągnęli: **Hutnik — Górnika Kazimierz 3:0, Hutnik-Skórzani Skarżysko 3:0 i Hutnik — Anilana Łódź 1:3.** Porażka z Anilaną zadecydowała o tym, że siatkarze zajęli drugie miejsce i w rozgrywkach finałowych walczyć będą w finale „B".

Jaką formę zademonstrowali siatkarze w Łodzi? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenera zespołu **J. Moszczaka.**

Turniej w Łodzi był kolejnym etapem przygotowań do walki o ligowe punkty. Dwa pierwsze spotkania, wygrane przez nas rozegraliśmy na wolnym powietrzu demonstrując dobrą grę w piłkę siatkową. Trzeci pojedynek, ze względu na warunki atmosferyczne rozgrywany był w hali. Nie była to dla nas sytuacja korzystna bo my trenujemy tylko na wolnym powietrzu z powodu braku sali. To jest jedna przyczyna porażki. Drugiej dopatruję się w mniejszej ilości godzin przeznaczanych na trening. Wszystkie zespoły startujące w Łodzi trenują dwa razy dziennie. My dużo mniej.

Trzeba podkreślić — mówi Moszczak — *jeszcze jeden moment. Nasz zespół jest obecnie po treningu siłowym i wytrzymałościowym. Stąd brak nam szybkości i zgrania. W naszym zespole brak było J. SZYMCZYKA, a w ostatnim pojedynku B. SZKUTNIK grał z kontuzją barku.*

Tyle trener. Nam się wydaje, że porażka z Anilaną jest dzwonkiem alarmowym dla działaczy klubu. Siatkarzy trzeba otoczyć większą opieką, zapewnić im większą ilość godzin przeznaczonych na trening oraz umożliwić zawodnikom uczestniczenie w nim. Do chwili obecnej te sprawy nie są uregulowane. A pora ku temu jest najwyższa. Rozgrywki ligowe rozpoczynają się już 22 listopada. (k)

Nowy klub osiedlowy

Przybyła w naszej dzielnicy jeszcze jedna pożyteczna placówka działalności kulturalnej! W dniu 15 bm. otwarty został na os. Zgody, blok nr 3 — Klub Osiedlowy. Nie otrzymał on jeszcze nazwy, postarają się o nią niewątpliwie sami użytkownicy. W uroczystości otwarcia klubu wzięli udział: sekretarz KD PZPR tow. **Jan Broniek,** zast. przewodniczącego Prez. DRN tow. **Lech Kmietowicz,** kier. Wydz. Kultury Prez. DRN tow. **Anna Siatkowska.**

Klub został dobrze urządzony i wyposażony przez przedsiębiorstwo opiekuńcze, którym jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa z ul. Kocmyrzowskiej oraz przez Wydz. Kultury DRN. Są tutaj trzy sale, kawiarnia, czytelnia, ciemnia fotograficzna. Klub posiada kiosk „Ruchu", pianino. Wnętrze sprawia jak najlepsze wrażenie.

Po uroczystości otwarcia klubu odbyły się występy chóru ze Szkoły nr 86 oraz zespołu wokalnego „Maskotki". Program był bardzo dobrze przygotowany.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Dyplom honorowy za pomoc w urządzeniu klubu otrzymuje dyrektor naczelny KPZRB tow. Adam Mikulski. Wręcza go zast. przew. Prez. DRN tow. Lech Kmietowicz.

Śpiewa Chór ze Szkoły nr 86.

TWÓJ wolny DZIEŃ

(Dalszy ciąg ze str. 3)

że i poruszą czasem jakieś zagadnienie zawodowe, na co zabrakło czasu w pracy. Poznają się lepiej z sobą. Zżywają się. Nikt nie przekona mnie, że nie przynosi to później dobrych skutków w pracy, w trakcie służbowych kontaktów. Wspólne przeżycia i wspomnienia z wycieczek bez wątpienia pomagają w integracji załogi. Są elementem spajającym kolektywy.

A to jest również niesłychanie ważne. I dlatego jestem entuzjastą turystyki i z całego serca popieram tę formę spędzania wolnego od pracy czasu.

Co o tym myślą w hucie inni? Jakie wyrażają opinie, jakie mają doświadczenia? W tej rubryce zamieszczać będziemy wypowiedzi pracowników huty. Dziś dwie opinie.

JÓZEF WĘGIEL — I sekretarz KZ PZPR w ZK:

— Osobiście uważam, że wolny czas powinno się spędzać tylko w sposób czynny, a nie bierny. Dobra wycieczka daje więcej korzyści dla organizmu, niż dziesiątki godzin „wypoczynku" na tapczanie przy telewizorze lub przy kartach. Ale wycieczka powinna być przygotowana, ciekawa, atrakcyjna także z punktu widzenia krajoznawstwa. Nie może być długa i męcząca. Słowem należy tak ukierunkować turystykę, aby dawała w rezultacie regenerację sił pracownikom.

W naszym ostatnim Rajdzie Koksowników, który odbywał się w rejonie Gorców, wzięło udział 270 pracowników i członków rodzin. Byłoby chyba jeszcze więcej uczestników, gdyby udało się nam ich przewieźć. Rajd był dobrze zorganizowany, zawierał liczne konkursy i zgaduj-zgadule. Brali w nim udział kierownicy, np. zast. szefa tow. Ignacy Warkowski, zast. kierownika Wydz. Węglopochodnych tow. Zdzisław Chyla, kierownik Oddz. tow. Zygmunt Kapela. Był też przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Kurzydło, przew. ZZ ZMS tow. Krzysztof Maciąg. Wszyscy chwalili organizację rajdu i gratulowali aktywowi PTTK na czele z przew. koła tow. Janem Derlatką.

Inż. WITOLD SZCZEPAŃSKI — szef Transportu Kolejowego w HiL:

— Uprawianie turystyki daje naszej załodze czynny wypoczynek po pracy, a szczególnie odprężenie nerwowe, tak ważne w przypadku transportu kolejowego. Dzięki wycieczkom następuje lepsze poznanie się pracowników, ich konsolidacja, co sprzyja następnie współpracy w toku pełnienia obowiązków zawodowych.

Nasz pion ma wieloletnie tradycje w turystyce. Jesteśmy jednymi z pierwszych, którzy wybrali i rozwinęli tę formę wypoczynku po pracy. Nasze rajdy oraz zloty należą do bardzo udanych, mają licznych zwolenników. W październiku organizujemy już X jubileuszowy zlot w Tatrach. Z każdej takiej imprezy wracają nasi pracownicy oraz członkowie ich rodzin, zadowoleni, wypoczęci, pełni sił do dalszej pracy.

Sam też bardzo chętnie uprawiam turystykę, biorę udział w każdej wycieczce, jeżeli tylko pozwala mi na to czas.

JERZY DANEK

GŁOS MŁODYCH

TKKF ZMS HiL współorganizatorem Woj. Spartakiady Związków Zaw.

W ub. niedzielę rozegrane zostały pierwsze konkurencje Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych. Przypomnijmy, że poprzednio reprezentacja naszego kombinatu w punktacji ogólnej zajęła pierwsze miejsce osiągając również wiele sukcesów indywidualnych. Te sukcesy zobowiązują. Nic więc dziwnego, że w roku bieżącym aktyw zetemesowski i związkowy wkłada wiele wysiłku aby w konfrontacji umiejętności sportowych i turystycznych wypaść jak najlepiej.

Pierwsze rozegrane konkurencje wskazują, że nasi reprezentanci są dobrze przygotowani do batali z innymi związkowcami. W pływaniu uzyskano następujące rezultaty: kobiety 25 m 1. Florczyk — Chemicy, 6. **Barbara Piasecka** i 7. **Krystyna Budowska** — pracownice naszej huty. 50 m 1. Poprawska — ZNP, 5. **Anna Różańska, 7. Krystyna Bednarz** obie z Huty im. Lenina. W sztafecie 4 x 25 m nasza drużyna zajęła trzecie miejsce.

Mężczyźni 50 m 1. Nazimek — ZNP, 7. **Jan Hajduga** i 10. **Mieczysław Hajduga** HiL. 100 m 1. **Andrzej Suryjak** HiL.

W wyścigu sztafetowym 4 x 50 m nasi zawodnicy zajęli czwarte miejsce.

W punktacji ogólnej w pływaniu zwyciężył zespół ZNP **a hutnicy zajęli trzecie miejsce uzyskując 80 pkt.**

Druga konkurencja niedzielnych zawodów, strzelanie, zakończyła się zdecydowanym **zwycięstwem reprezentacji hutników.** Nasi zawodnicy uzyskali do punktacji Spartakiadowej 200 pkt.

W punktacji drużynowej po dwóch konkurencjach na pierwszym miejscu znajdują się hutnicy przed włókniarzami. Obie reprezentacje mają po 280 pkt.

Pozostałe konkurencje rozegrane zostaną w dniach 26 i 27 września na obiektach KS Hutnik w Nowej Hucie. Ze względu na wyrównany poziom zespołów zapowiada się niezwykle interesująca walka. Wierzymy że hutnicy wyjdą z niej zwycięsko.

Zespół Big-5 zaprasza

Po wakacyjnej przerwie w najbliższą sobotę odbędzie się w Klubie ZMS Ognisko Młodych Huty im. Lenina całonocna zabawa taneczna. Grać i śpiewać będzie zespół i soliści z Big-5. Początek zabawy o godz. 21.00.

Zespół Big-5 podczas ostatnich wakacji bawił w Związku Radzieckim, gdzie jego występy spotkały się z przychylnym przyjęciem młodzieży radzieckiej.

Sympatyków zespołu zapraszamy do Ogniska Młodych.

Początek zajęć w Technikum Zaocznym HiL

Informujemy uczniów Technikum Zaocznego Huty im. Lenina, że pierwsze zajęcia odbędą się w dniu 19 bm. (sobota) o godzinie 14.50 i w niedzielę 20 bm. o godzinie 8.00. Obecność słuchaczy obowiązkowa.

Inspektor ruchu drogowego Wiesław Gudowski podczas przeprowadzanej kontroli. Tym razem wszystko było w porządku, można więc miłemu kierowcy życzyć szerokiej drogi.
Fot. J. BROŻEK

Plany Ogniska Młodych na nowy sezon

Studium Wiedzy

Szereg ciekawych pozycji składa się na program pracy oświatowej Ogniska Młodych ZDK HiL na sezon 1970-71. W planach tych uwzględniono przede wszystkim środowisko młodzieży Nowej Huty, w doborze tematów brano pod uwagę mieszkańców sąsiednich hoteli robotniczych HiL.

W dalszym ciągu prowadzony będzie w nadchodzącym sezonie cykl pn. „Studium Wiedzy", obejmujący szereg istotnych zagadnień i problemów z różnych dziedzin życia. Będą to m. in. spotkania pn. „Konfrontacja postaw życiowych", — na temat zaangażowania społecznego młodzieży i jej udziału w budownictwie socjalistycznym. W cyklu „Partia — gospodarzem kraju" mówić się będzie o aktualnych przemianach politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

Planowane są także spotkania z ludźmi różnych zawodów pn. „Dlaczego kocham swój zawód". „Wyrosłem z nią" — to projektowany cykl spotkań, poświęconych historii Nowej Huty i kombinatu. Nowohucką młodzież z pewnością zainteresuje cykl pt. „Drogi przyjaźni" — omawiający problemy młodzieży krajów socjalistycznych.

W działalności oświatowej *Ogniska planuje się szereg* innych interesujących spotkań cyklicznych np. „Poznajemy nasze miasto" czy „Młodzieżowe aktualności". Poza spotkaniami we własnej placówce, Ognisko Młodych organizować będzie różnego rodzaju odczyty i preiekcje w hotelach robotniczych HiL, podobnie, jak to robiono w latach ubiegłych. M. in. w świetlicach hotelowych przewidziane są spotkania z dziedziny prawa karnego i cywilnego pn. „Musimy być sędziami", na temat kultury życia codziennego i wiele innych.

Bogato przedstawiają się plany w dziedzinie pracy artystycznej i imprezowej. Np. w bieżącym sezonie planuje się konkurs dla piosenkarzy „W kręgu piosenki polskiej", dla solistów i małych zespołów wokalnych. Dla młodzieży pra-

(Dokończenie na str. 7)

Uśmiech i wdzięczność

Dla Przedszkola nr 94 w Nowej Hucie rok 1970—71 jest piętnastym rokiem pracy. Personel, sięgając myślą wstecz mówi: — naprawdę trudno uwierzyć, że w niedalekiej przyszłości będziemy wychowywać dzieci naszych wychowanków. Lista wychowanków-absolwentów zawiera 600 nazwisk.

W kronice, którą prowadzi przedszkole, złotymi zgłoskami zapisał się DZIAŁ INWESTYCJI naszej huty, który wyposażył w kompletne urządzenia ogród zabaw dla dzieci.

— Czy personel wychowawczy przez okres tego czasu nie uległ zmianie? — pytam kierowniczkę przedszkola panią Stanisławę Porębny.

— Dużo koleżanek odeszło, są dziś na kierowniczych stanowiskach w placówkach wychowawczych, dwie panie pracują od samego początku. A więc jubileusz Janiny Piątek, Danuty Synowiec. 15-lecie naszego przedszkola traktujemy jako, skromne święto całego Wydziału Oświaty Dzielnicy.

Korzystając z okazji pragnę zasięgnąć informacji o nowych opłatach za pobyt dziecka w przedszkolu. Czy liczba zgłoszonych dzieci w związku z nowymi opłatami nie będzie mniejsza w porównaniu do roku ubiegłego?

— Nie sądzę — odpowiada kierowniczka. Liczba ta jest u mnie nawet większa niż w analogicznym okresie roku szkolnego 1969/70. Nowe opłaty za przedszkole są obecnie bardziej dostosowane do obecnej sytuacji materialnej rodzin.

Dziękuję za informacje. Okres piętnastu lat pracy przedszkola jest na pewno niezauważalny, ale w historii miasta, którego jubileusz 20-lecia obchodziliśmy — z pewnością się liczy.

E.S.
FOT. J. PODLECKI

Problem wody stale aktualny

Jakże często jesteśmy zdenerwowani kiedy odkręcając kurek w łazience stwierdzamy brak wody. Niestety zjawisko to powtarza się coraz częściej.

Kraków ,a szczególnie jego najmłodsze osiedla odczuwają co pewien okres czasu brak wody pitnej. *Zagadnienie to jest nam znane i nie jeden już* raz było poruszane na łamach prasy krakowskiej. Spółdzielnie mieszkaniowe i władze miejskie wkładają wiele wysiłku, aby ten stan uległ poprawie. Istnieją dwa sposoby złagodzenia deficytu wody. Inwestycje bądź likwidacja istniejących w wielu mieszkaniach „przecieków". Poprawa zaopatrzenia wody na drodze inwestycji to sprawa kilku lat. W tym czasie zaś będziemy odczuwać coraz większy brak *wody pitnej. Drugi sposób jest* szybszy i pewniejszy. Wymaga jednak zrozumienia wagi zagadnienia przez samych mieszkańców. Trzeba zreperować cieknące krany, które narażają gospodarkę państwową na milionowe straty.

Ten stan rzeczy od dawna niepokoił Zarząd SM Hutnik. Administracja wspólnie z członkami Komitetów Blokowych dokonała kontroli urządzeń instalacji wodnej. Stwierdzono, że istnieje duża liczba „przecieków" nie zgłoszonych do naprawy. Akcja ta przyniosła pewne zmniejszenie przekroczeń w zużyciu wody. Obecnie Zarząd Osiedla Spółdzielczego Bieńczyce Zachód, wspólnie z Radą Osiedla postanowił powołać na każdym ze swych osiedli społeczną komisję do walki z marnotrawstwem wody. W chwili obecnej istnieją już dwie takie komisje złożone z działaczy samorządowych. Jedna działa w osiedlu Kalinowym, druga w osiedlu J. Strusia. Obie te komisje oraz nowe, które wkrótce powstaną otrzymają uprawnienia do stałego kontrolowania urządzeń instalacji wodnej w mieszkaniach lokatorów. Na wniosek komisji osoby winne marnotrawstwa wody pociągane będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Akcja podjęta przez SM Hutnik ma na celu uchronienie członków spółdzielni przed stratami finansowymi wynikłymi z marnotrawstwa wody. Przyczyni się również do oszczędności poważnych kwot gospodarce państwowej.

Dobrze się stało, że Zarząd Spółdzielni zwrócił uwagę na problem, który nurtuje już wiele miast w Polsce i na całym świecie. Wystarczy przypomnieć Łódź czy jedną z ostatnich audycji magazynu telewizyjnego „Kraj". Bardzo wiele zależy od nas samych, mieszkańców dzielnicy. Tylko pełne zrozumienie wagi problemu przyczyni się do złagodzenia deficytu wody pitnej. Obok tego warto aby i inne administracje domów mieszkalnych z terenu m. Krakowa pomyślały o podobnej akcji.

(k)

Kto w tym roku będzie zdobywcą pucharu Dyrektora Naczelnego?

Od kilku już lat Oddział I organizuje zawody strzeleckie. Od dwu lat trwają boje o puchar ufundowany przez Dyrektora Naczelnego Huty im. Lenina oraz o tytuł najlepszego strzelca. O puchar udział w zawodach biorą pięcioosobowe reprezentacje z wydziałów w skład których wchodzi kierownik jednostki organizacyjnej, sekretarz organizacji partyjnej i przewodniczący Rady Zakładowej, Robotniczej i ZMS. Zawody odbędą się w dniach 21—23 września a zawodnicy wyjeżdżać będą w składach samochodami huty.

Bezpieczeństwo zawodów zależy od jego uczestników — nie może być mowy o braku dyscypliny, stąd prośba, jeśli nie można tego określić żądaniem — by absolutnie podporządkować się zaleceniom organizatorów, dla sprawnego przeprowadzenia zawodów i bezpieczeństwa ogólnego.

Spory wkład pracy organizacyjnej daje ZF LOK, także ZOS za pośrednictwem służby sanitarnej zabezpieczającej i ten aspekt zawodów. Możliwość uzupełnienia straconych na zawodach kalorii zapewnia OZR — przyjedzie ze smacznym bigosem, ciepłą kiełbasą z musztardą i gorącą herbatą...

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

Listy do przyjaciela

Mój Drogi!

Na samym wstępie gorące podziękowania: za pamięć (ileż to już lat nie pisaliśmy do siebie)?, oraz ciekawą propozycję dotyczącą wymiany myśli na temat współżycia między ludźmi, które — jak twierdzisz — pozostawia wiele do życzenia i jako takie stanowi „chorobę społeczną" numer jeden. A choroba — powiadasz dalej — nie leczona, prowadzi zdrowy organizm do katastrofy, lub w najlepszym razie do nieodwracalnych skutków patologicznych.

I dalszy cytat z Twojego listu: „Czuję się coraz bardziej zahukany, bo gdzie nie pójdę, prawie wszędzie spotyka mnie przykrość w postaci nieuprzejmości, zniecierpliwienia, obojętności, lekceważenia a czasem wręcz chamstwa. Skarżąc się niekiedy na to, słyszę niezmiennie: Cóż poradzić, XX wiek! Pośpiech, zagonienie, rywalizacja". — Czy rzeczywiście — zapytujesz — to jest przyczyną?

Hm... Ale zabiłeś mi, mój drogi, ćwieka w głowę! Zaś z tego co piszesz wnioskuję przede wszystkim jedno: starzejemy się, przyjacielu, starzejemy, i stąd nasze odczucia i ocena otaczających nas zjawisk, bywa na tyle jednostronna, co i przeczulona. Co powiedziawszy, nie oznacza, że nie doceniam szkodliwości społecznej sygnalizowanych przez Ciebie zjawisk, nie nowych zresztą i nie tylko nas, Polaków, dotyczących, ale rzeczywiście wymagających nieustannego zwalczania, różnymi sposobami.

A teraz, spróbuję odpowiedzieć Ci na pytanie co jest rzeczywistym źródłem denerwujących przez Ciebie od innych ludzi, przykrości. W każdym razie nie pośpiech, nie zagonienie, lecz... brak u tychże dobrego wychowania. (Mówi się dzisiaj: brak kultury, ale określenie to, moim skromnym zdaniem, jest za mało dosadne i dlatego nie dociera do wszystkich zainteresowanych, tak jak powinno). Nieuprzejmy sprzedawca, chamski konduktor, niecierpliwy lekarz, gburliwy i lekceważący petenta urzędnik, kłótliwy sąsiad, nieuczynny przechodzień — to przecież nic innego jak tylko człowiek o znamionach braku d o b r e g o w y c h o w a n i a!

Brak ten, rzeczywiście gdzie niegdzie występuje nagminnie i w każdym środowisku społecznym. A co najsmutniejsze, to to, że jakoś ci, u których on występuje, nie wstydzą się tej ułomności! Niestety, nie wiem dlaczego. Czy dlatego, iż są jej nieświadomi, czy też uważają, że nowoczesny styl życia, nie wymaga kierowania się zasadami dobrego wychowania? Prawdopodobnie chodzi tu o jedno i drugie, ale pozwól, że o tym porozmawiamy innym razem.

Tymczasem żegnam Cię i pozdrawiam serdecznie.

Twój jak zawsze —

Otek

PS. Sądzę, że nie będziesz miał nic przeciwko temu, żebym wykorzystał niektóre cytaty z twoich listów, w moich korespondencjach do miejscowej gazety! Może przyniesie to również czytelnikom jakiś pożytek!

Aurelia radzi

Sposoby usuwające zażółcenia spowodowane w czasie prasowania podaję na prośbę pani Moniki P.

Miejsca przypalone proszę wytrzeć gałgankiem zwilżonym w wodzie z dodatkiem boraksu lub w wodzie z dodatkiem chlorku (proporcja 10:1), po wypłukaniu wyprasować. Inny, bardzo skuteczny i szybki sposób, który wypróbowałam osobiście, polega na zwilżeniu przypalonych miejsc... wodą utlenioną wysuszenie ich przez szmatkę (nie można do tego celu używać bibuły!) niezbyt gorącym żelazkiem.

Jak odświeżyć dywan? pyta **Albina z Krakowa.** — Najlepszym i najmniej kłopotliwym sposobem jest pranie dywanów detergentami, których duży zestaw jest do nabycia w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego. Należą do nich: „Pianka", „Kokosal", „Mersapon", „FF". — Na rozciągnięty na podłodze dywan rozprowadza się niewielką ilość detergentu — następnie namoczoną w wodzie gąbką rozciera się płyn na części powierzchni. Po ukazaniu się piany zmywa się nią dywan i tak długo naciera zabrudzoną powierzchnię aż zniknie plama razem z brudem — w ten sposób po kawałku czyści się cały dywan. Kończąc czyszczenie należy zebrać resztki wody dobrze wyżętą gąbką, lub suchą czystą ściereczką.

Ten reprodukowany wyżej model radzimy wykorzystać młodym, szczupłym paniom. Przyda się na jesień i na pewno będzie jeszcze bardzo modny na wiosnę.

Papryka zarówno zielona, jak i czerwona, zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. To bogate w witaminę C i karoten, warzywo można jeść na surowo (bardzo smaczna jest kanapka w postaci posmarowanej masłem kromki chleba z surową, posypaną solą papryką) lub w postaci różnorodnych, gotowanych potraw.

Pani Marii K. proponuję wykorzystać przepis na wyśmienitą paprykę faszerowaną grzybami. — Produkty: pół kg papryki, 25 dkg grzybów, 1,5 łyżki tłuszczu, mała cebula, ćwierć szklanki śmietany, łyżeczka mąki, 2 łyżki tartej bułgi, 1 jajo, pół szklanki wywaru z jarzyn, sól, pieprz. — Wykonanie: oczyszczoną paprykę obgotować w osolonej wodzie. Do podsmażonej cebuli włożyć poszatkowane grzyby i udusić. Do ostudzonej masy dodać ugotowane pokrojone jajo, tartą bułkę, sól, pieprz. Masą napełnić paprykę, włożyć ją do rondla i w wywarze z włoszczyzny udusić do miękkości. Sos podprawić mąką i śmietaną. Potrawę je się z ziemniakami lub ryżem.

Kącik filatelistyczny

Fauna morska

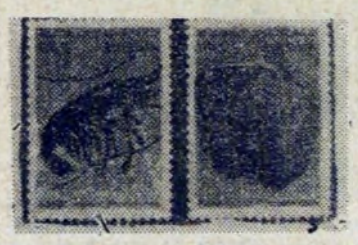

Nowa emisja znaczków Algerii zainteresuje zapewne kolekcjonerów tematyki przyrodniczej. Czterowartościowa seria znaczków przedstawia faunę morza, przy czym na pierwszych dwóch znaczkach (w naszym kąciku) znajdują się skorupiaki (rak morski i ostryga), a na dwóch dalszych — koralowce. (kp)

Dobry pomysł — ustawienie współczesnych rzeźb przy szpitalu im. Żeromskiego. Fot. J. PODLECKI

Przyszłość Skarpy

Niezagospodarowany dotychczas teren na Skarpie, od placu Centralnego w kierunku Wisły, zgodnie z nowymi rozwiązaniami architektonicznymi, przeznaczony jest na kompleks obiektów oświatowych, mieszkaniowych i kulturalnych.

Pierwszym z planowanych tu obiektów będzie Szkoła Muzyczna, jej lokalizacja przewidziana jest między Szpitalem Miejskim i kinem „Światowid". Zgodnie z projektem, jeszcze w tym roku powinno się przystąpić do realizacji tego zamierzenia. Ta niezwykle potrzebna w Nowej Hucie placówka składać się będzie z szeregu sal, klas i pracowni potrzebnych do prowadzenia działalności szkoły.

Na Skarpie projektowana jest również budowa obiektów mieszkalnych, kilku punktowców liczących po 16 pięter. Partery przeznaczone będą dla placówek handlowych. Będzie to inwestycja Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik", a jej realizacja planowana jest w przyszłej pięciolatce.

Na tym terenie ma stanąć również gigantyczna placówka — Dom Młodości, o budowie której pisaliśmy już wielokrotnie. Przy realizacji tego zobowiązania mają pomóc nowohuckie zakłady pracy, niestety zebrane fundusze nie nastrajają optymistycznie. Mimo, iż wiele przedsiębiorstw przeznaczyło już na ten cel poważne kwoty, zobowiązania innych pozostały jedynie na papierze.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z konieczności budowy Domu Młodości w Nowej Hucie, należałoby sprawie tej poświęcić więcej uwagi, zarówno ze strony Społecznego Komitetu Budowy Domu Młodości, zainteresowanych przedsiębiorstw, jak i wszystkich mieszkańców dzielnicy. (bg)

Słabe zainteresowanie komitetów osiedlowych

PARK W WADOWIE

Planowany w starym parku w os. Wadów ośrodek rekreacyjny będzie w przyszłości z pewnością dobrym miejscem do wypoczynku, spacerów, uprawiania sportów. Nowy obiekt ma być przeznaczony, zgodnie z decyzją Wydziału Oświaty Prezydium DRN, dla najmłodszych mieszkańców. Z funduszów wydziału wybudowano już drogi i alejki, urządzono boiska sportowe, wyposażając je w potrzebny sprzęt.

Ośrodek stanowić będzie teren wypoczynku dla dzieci i młodzieży całej dzielnicy; zupełnie zrozumiałym jest, że korzystać z niego będą głównie dzieci tego osiedla. Dlatego też dziwi bardzo słabe zainteresowanie realizacją obiektu ze strony komitetu osiedlowego, gospodarza tego terenu...

OGRÓDEK NA STOKU

Podobna sytuacja jest z budową ogródka jordanowskiego w os. Na Stoku. Wydział Oświaty zabezpieczył pełne wyposażenie ogródka, szereg innych prac społecznych miał podjąć się lub pokierować nimi komitet osiedlowy i zakład opiekuńczy tego osiedla.

Niestety roboty postępują bardzo wolno i najmłodsi tego osiedla w dalszym ciągu muszą sobie szukać innych miejsc do zabaw. Nie zawsze odpowiednich... m

WYJAŚNIENIE

W kronice wypadków 28 n-ru naszej gazety informowaliśmy o wypadku Ob. Blandyny Kyć zamieszkałej w Czyżynach, która złamała rękę. Jak nas poinformowało wówczas Pogotowie Ratunkowe, w czasie mycia okna spadła ona z parapetu. W wyniku późniejszego dochodzenia, okazało się, że wypadek ob. B. Kyć zarejestrowany został nieprawidłowo. W rzeczywistości bowiem zdarzył się on nie w domu lecz w drodze do pracy. Poszkodowana pośliznęła się na krawężniku chodnika, upadła i złamała rękę. (KP)

Dla młodych piosenkarzy

V Konkurs Młodych Piosenkarzy, to kolejna impreza Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka oraz ZF ZBoWiD. Przeznaczony dla młodzieży szkół podstawowych i średnich, ma na celu popularyzację wśród młodych pieśni patriotycznych, żołnierskich, rozrywkowych.

W obecnym konkursie, poza solistami, dopuszczono do udziału również małe zespoły wokalne. Zgodnie z regulaminem uczestnicy konkursu winni wykonać dwie piosenki, jedną o tematyce żołnierskiej, drugą — dowolnie wybraną. Dla zwycięzców przewidziano wartościowe nagrody.

Zgłoszenia przyjmowane są do końca września bież. roku w Młodzieżowym Domu Kultury, os. Szkolne 17.

Przesłuchania uczestników planowane są w dniach od 30 września do 4 października.

Warto przy okazji dodać, że laureaci tego konkursu wystąpią na galowym koncercie, zorganizowanym w późniejszym terminie w sali Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

bg

Czy słuszna decyzja?

Od 7 już lat nowohuckie Biuro Podróży „Orbis" prowadziło sprzedaż biletów MPK, jako uzupełnienie usług zainteresowanej przede wszystkim placówki MPK przy Placu Centralnym. „Orbis" średnio sprzedawał około 6 do 7 proc. całości znaczków spieszc tym samym z dużą pomocą MPK. Współpraca przez te kilka lat układała się bardzo dobrze aż tu nowa decyzja — przedsprzedaż biletów prowadzona będzie tylko w placówce MPK.

Czy słuszna? Chyba nie, choćby ze względu na godziny otwarcia obu placówek. MPK załatwia sprawy biletów w godzinach od 7 do 14, a w soboty od 7 do 12, natomiast w „Orbisie" można było załatwić te sprawy w godzinach od 10 do 17, w soboty do godziny 15. A więc w porze popołudniowej, kiedy większość pracowników jest już po pracy.

Wprawdzie „Orbis" pobiera dodatkowo 1,50 zł, mimo to szereg osób korzystało z usług właśnie tej placówki, kiedy np. nie można było załatwić zbiorowo w zakładzie pracy ze względu na urlop, delegację, chorobę, czy nieobecność w okresie zakupu znaczków tramwajowych czy autobusowych.

Sprzedaż znaczków w „Orbisie" w dużym stopniu rozładowywała duże kolejki w pewnych okresach w placówce MPK, stanowiąc poważną pomoc w sprzedaży biletów. Decyzja niestety weszła w życie z dniem 15 września. Jej inicjatorzy powinni zastanowić się jeszcze, a po szczegółowej analizie może zmienią zdanie. Przecież tego rodzaju usługi „Orbisu" były przede wszystkim dużą korzyścią dla załogi kombinatu, pracowników nowohuckich zakładów pracy...

bg

Czyny społeczne

W najbliższych sezonie 1970-1971 nie podejmuje się nowych inwestycji kulturalnych na terenie dzielnicy. Plan przewiduje natomiast dokończenie podjętych już zamierzeń, m. in. zakończenie budowy świetlic osiedlowych w os. Centrum A i w Branicach, kontynuację budowy świetlicy w os. Pleszów-Kujawy.

Program czynów społecznych w zakresie kultury — to również uporządkowanie i zagospodarowanie otoczenia wokół Dworku Matejki w Krzesławicach, Domu Ludowego w Chałupkach, świetlic osiedlowych w Łęgu i Mistrzejowicach, budowa urządzeń sanitarnych przy Domu Ludowym w Chałupkach.

(m)

POGODA

WRZESIEŃ mimo kilku chłodnych i deszczowych dni mija na ogół pod znakiem pomyślnej pogody. Średnia temperatura pierwszej połowy miesiąca jest wyższa od wartości średniej wieloletniej września. W czwartek po przejściu frontu chłodnego Polska południowa dostała się w zasięg wyżu znad Alp, co pozwala przewidywać na najbliższe dni pogodę słoneczną ze stopniowym wzrostem temperatury, która wahać się będzie od 18 do 24 stopni. Rano miejscami wystąpią mgły, w ciągu dnia zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane. Noce w wypadku dłuższych rozpogodzeń będą chłodne, chłodno będzie także wysoko w górach.

PROMYK

Zakłady pracy w sojuszu z... kulturą

Program działalności kulturalnej na nadchodzący sezen wiele uwagi poświęca konieczności ożywienia tej pracy w poszczególnych zakładach, kombinatu i Nowej Huty. Wśród zadań, stojących przed tymi przedsiębiorstwami, jak również organizacjami związkowymi, kilka problemów wybija się szczególnie.

Jednym z nich jest propagowanie dorobku Teatru Ludowego, który w grudniu bieżącego roku obchodzić będzie swoje piętnastolecie. M. in. przez organizowanie wystaw fotogramów ze sztuk granych w ciągu tego okresu, spotkań z aktorami, zarówno w zakładach pracy jak i poszczególnych placówkach Nowej Huty, organizowanie wycieczek załóg na jubileuszowy spektakl „Krakowiaków i Górali" Wojciecha Bogusławskiego.

W bieżącym sezonie planuje się zacieśnienie współpracy z krakowskim oddziałem Związku Literatów Polskich poprzez tamtejszą organizację partyjną. Zadeklarowała ona swój kontakt z nowohuckimi zakładami pracy w zakresie popularyzacji konkursu literackiego, ogłoszonego z okazji 20-lecia Nowej Huty i kombinatu — a który zostanie rozstrzygnięty w październiku bież. roku. Ponadto przedstawiciele ZLP spotykać się będą z naszymi załogami (spotkania autorskie, kiermasze).

Ważnym zadaniem będzie popieranie twórczości artystów plastyków. W tej dziedzinie myśli się o zorganizowaniu dwóch plenerów plastycznych, w Hucie im. Lenina i Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, wystaw rzeźby plenerowej (połączonej z zakupem prac). Organizatorami tych ostatnich ekspozycji będzie PBM Nowa Huta, DZBM, „Mostostal", Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik". Przewidziane są także zakupy prac plastycznych z wystawy środowiskowej w Salonie TPSP w Nowej Hucie.

W ciągu sezonu kulturalnego 1970-71 zamierzenia programowe w dziedzinie upowszechniania kultury przewidują ponadto organizowanie małych wystaw indywidualnych w poszczególnych zakładach pracy, jak również spotkań załóg z autorami. Za przykładem HiL należy korzystać z pomocy artystów plastyków w projektowaniu wnętrz zakładów przemysłowych oraz hal produkcyjnych.

Popularyzacja filmów fabularnych, głównie o tematyce politycznej oraz społeczno-wychowawczej i ważniejszych pozycji filmowych krótkiego metrażu — to dalsze plany na nadchodzący sezon. Chodzi tu o bliższy kontakt zakładów pracy z kierownictwami kin Nowej Huty w zakresie kształtowania repertuaru, udział załóg w seansach okolicznościowych, organizowanie zamkniętych seansów połączonych z wprowadzeniem i dyskusją, urządzanie zbiorowych wycieczek do kin dla mieszkańców hoteli pracowniczych.

Upowszechnianie kultury można będzie uzyskać także przez tworzenie własnych zespołów amatorskich dla jednego zakładu pracy, lub kilku, organizowanie imprez masowych w miejscach zamieszkania pracowników, wzmożenie działalności kulturalno-wychowawczej w hotelach robotniczych, silniejsze oddziaływanie zakładów pracy na podopieczne osiedla w dziedzinie pracy politycznej i kulturalnej.

(bg)

Sprawy bieżące i aktualne

24 BM. — SESJA DRN

Pierwsza jesienna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie poświęcona będzie głównie projektowi porządkowania wszystkich osiedli w okresie od 1971 do 1975 roku. Przewidziane jest także sprawozdanie z wykonania uchwały w sprawie rozwiązania problemów najmłodszych osiedli naszej dzielnicy.

Obrady rozpoczną się o godz. 9, 24 września.

KOLEJNE SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

W dalszym ciągu, w środowiskach szkolnych odbywają się spotkania radnych z uczniami, pedagogami i rodzicami. 21 września spotkają się uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej HiL (os. Złota Jesień), szkoły podstawowej nr 77 w Pleszowie oraz nr 80 w os. Na Skarpie.

22 bm. planowane są spotkania w szkole podstawowej nr 79 w Łęgu oraz nr 81 w os. Krakowiaków, a 23 — w szkole podstawowej nr 82 w os. Kalinowym i nr 83 w os. Willowym. 24 września, zgodnie z harmonogramem, radni spotkają się z młodzieżą szkoły podstawowej nr 78 w Wadowie, oraz nr 84 w os. Szkolnym, a 25 bm. — odbeda się podobne spotkania w szkołach podstawowych nr 85 w os. Stalowym i nr 86 w os. Zgody.

Przypominamy, że wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 12, a składają się zasadniczo z dwóch części — spotkania z młodzieżą, mającego charakter wychowania obywatelskiego a następnie, w drugiej części — z gronem pedagogicznym oraz komitetami rodzicielskimi.

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH W MPiK-u

Do końca września Międzynarodowy Klub Prasy i Książki przy Pl. Centralnym przyjmuje wpisy na kursy języków obcych. W bieżącym sezonie przewidziana jest nauka języka angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego. Kursy planowane są dla osób początkujących i zaawansowanych.

O BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO

Dokonano ostatnio nieznacznych przeniesień przystanków tramwajowych i autobusowych. I tak: przystanek tramwajowy linii 14, 16 i 20 w kierunku Bieńczyc, przesunięto z placu Centralnego na początek alei Rewolucji Październikowej. Przystanek autobusu 132 w kierunku Krakowa przeniesiono w rejonie os. 20-lecia PRL i Kazimierzowskiego sprzed przejścia dla pieszych, za to przejście, a w rejonie os. Na Lotnisku i os. Strusia sprzed skrzyżowania, tuż za skrzyżowanie alei Rewolucji Październikowej z ul. Dunikowskiego.

W tym samym zespole osiedli niefortunnie usytuowany przystanek linii autobusowej 123 w kierunku Mistrzejowice-Mogiła z alei Rewolucji Październikowej przeniesiono w ul. Dunikowskiego, a dla kierunku odwortnego, z ul. Dunikowskiego w aleję Rewolucji Październikowej.

Ostatnia zmiana,to przeniesienie przystanku autobusu 132 w kierunku do kombinatu, za skrzyżowanie alei Rewolucji Październikowej z ul. Engelsa.

Równocześnie wprowadzono ruch jednokierunkowy na ul. Engelsa umożliwiając jazdę tylko w kierunku od alei Rew. Październikowej do alei Planu 6-letniego. (bg)

Studium Wiedzy

(Dokończenie ze str. 6)

cującej i szkół średnich dostępny będzie konkurs recytatorski pn. „Nasza ojczyzna". Niewątpliwie jedną z ważniejszych pozycji nadchodzącego sezonu kulturalno-oświatowego będzie IV Wojewódzki Festiwal Zespołów Amatorskich Klubów ZMS, który Ognisko Młodych przygotuje wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZMS i Zarządem Fabrycznym HiL.

Inna ciekawa impreza o szerokim zasięgu — to II Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora. Są to tylko niektóre ważniejsze pozycje planu perspektywicznego Ogniska Młodych ZMS, Domu Kultury HiL na sezon 1970-71. Zarówno te wymienione, jak i szereg innych, spotkają się z pewnością z dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców dzielnicy zwłaszcza młodzieży wśród załogi kombinatu i mieszkańców hoteli.

Od 26 września do 4 października

Dni Folkloru

Ostatnią masową imprezą we wrześniu, organizowaną przez Dom Kultury HiL będzie atrakcyjny cykl imprez o charakterze ludowym pn. „Dni Folkloru". Inauguracją „Dni" będzie koncert laureatów III Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, w Hali Sportowo-Widowiskowej HiL.

Program przewiduje ponadto wystawę rzeźby artysty ludowego Jana Staszaka, spotkanie dyskusyjne na temat społecznego znaczenia i funkcji kulturalnej folkloru, kilka ciekawych spotkań, jak z poetą ludowym Stanisławem Buczyńskim, wieczór prozy Stanisława Cikonia (pisarza ludowego).

W ramach „Dni Folkloru" planowany jest także wieczór gawęd podhalańskich z udziałem gawędziarzy z rejonu Nowego Targu i Zakopanego. Inicjatorzy imprezy planują koncert kapeli ludowych przy Alei Róż w Nowej Hucie.

Spotkania i wieczory odbędą się w kawiarni Domu Kultury przy ul. Majakowskiego 2. Poza tym, w Domu Młodego Hutnika i klubie „Śródpole" przewidziane są imprezy z udziałem zespołu miejskiego z Debnik. Łącznie, w ramach „Dni" przewidzianych jest 14 imprez. bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zabójcy" produkcji USA, dozw. od lat 16, następny program: godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Miłość, miłość, miłość" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 17 do 19 bm. godz. 15.30 i 18.00 „Rudobrody" produkcji japońskiej, dozw. od lat 16, od 20 do 22 bm. godz. 16 19 „Kwaidam — czyli opowieści niesamowite" produkcji japońskiej, dozw. od lat 16, od 23 do 26 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pali się moja panno" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 18 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „W pełnym słońcu" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18, od 21 do 23 bm. godz. 16, 18 i 20 „Trzy godziny miłości" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Szaleniec czwartego laboratorium" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14.

SFINKS od 17 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Wielki wąż Singhagong" produkcji NRD, dozw. od lat 11, od 21 do 23 bm. godz. 16 i 19 „Bracia Karamazow" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zakochana wiedźma" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach", 20 bm. godz. 19.15 „Fircyk w zalotach", 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 18.00 „Ballada o tamtych dniach" (przedstawienie zamknięte), 23 bm. godz. 19.15 „Fircyk w zalotach", 24 bm. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda (bajka), 25 bm. godz. 19.15 „Fircyk w zalotach".

KAWIARNIA ZDK HiL, MAJAKOWSKIEGO 2.

20. 9. godz. 17.00 i 21. 9 godz. 20.30 — Kabaret Literacki — „Po co to". Bilety do nabycia w kasie ZDK.

TELEWIZJA OD 19 DO 25 BM.

SOBOTA

10.00 „Synowie magnata" — film fab. prod. węg. cz. II. 11.55 Dla szkół. 14.25 TV kurs rolniczy. 15.00 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.20 Felieton muzyczny. 16.40 Dziennik. 16.50 Spotkania z przyrodą. 17.20 Dla dzieci. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 Warszawska Jesień. 20.55 Dziennik. 21.15 „Synowie magnata" — film. 22.35 „Mioteki warszawskie" — teatr.

NIEDZIELA

8.15 TV kurs rolniczy. 9.00. Dla młodych widzów. 10.40 Gra orkiestra Broma. 11.45 „Złoty pierścień". 12.15 Dziennik. 12.30 Wypoczynek ludzi węgla. 13.50 „Otwarte drzwi". 14.20 Francois-Couperin: „Domina". 14.55 „Szpier wyszedł z morza" — film. 16.15 Dla dzieci. 16.55 „Mistrel show" — film. 17.35 Piórkiem i węglem. 18.00 Z cyklu Portrety. 18.30 „Znane melodie z Mińska". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Hud, syn farmera" — film fab. prod. USA. 21.50 Magazyn sportowy. 22.20 Międzynarodowy turniej tańca

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 16.20 K. Baczyński — poezje. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.40 Echo stadionu 18.00 Kronika. 18.25 Kino Filmów Animowanych. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizji. 22.00 „Wymiar Jazzu". 22.25 Dziennik.

WTOREK

10.30 „Hipnotyzer" — film fab. prod. ang. 11.55 Dla szkół. 16.30 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 TV Ekran Młodych. 18.45 „Zawsze we wrześniu" — film prod. pol. 19.30 „Na spotkanie z nocą polarną" — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Hipnotyzer" — film. 21.25 Panorama literacka. 21.55 Film rozrywkowy. 22.20 Dziennik.

ŚRODA

9.00 Dla szkół. 10.25 „A jeśli będzie wiosna" — pol. film tel. z serii Kolumbowie. 12.45 Wybieramy zawód. 14.25 Politechnika. 16.25 Program oświatowy. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.20 Kronika. 17.35 Magazyn ITP. 17.50 „Częstochowskie prząśniczki". 18.20 Z cyklu: Sylwetki X Muzy. 18.45 „Obraz czyli 1000 słów". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kolumbowie. 21.05 Światowid. 21.35 PKF. 21.45 Beethoven na Śląsku. 22.15 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 10.55 Dla szkół. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 Kronika. 18.10 „Daleko do szkoły". 18.40 Przegląd muzyczny. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Domek na wsi" — film TV prod. ang. 21.00 Rozmowy o książkach. 21.35 Studio współczesne. 22.15 „Warszawska Jesień". 22.45 Dzien

PIĄTEK

9.55 Dla szkół. 10.30 „Tyle wierności na nic" — film fab. prod. węg. 14.25 Politechnika. 16.25 Szkiełko i oko. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.30 Kronika. 17.45 Nie tylko dla pań. 18.05 Za kierownica. 18.35 Gramy o telewizor — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Melodie cygańskie" — film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr Telewizji: Alfred Musset „Kaprysy Marianny".

Krakowskie dożynki w Nowej Hucie

Na stadion wjeżdża krakowska banderia. Jeźdźcy otrzymali gromkie brawa.

Przew. Prez. Rady Narodowej m. Krakowa tow. Jerzy Pękala otrzymuje dożynkowy bochen chleba

Barwny pokaz na płycie boiska. Wykonały go połączone zespoły artystyczne.

Zwiedzanie wystawy rolniczej. Była ona przeglądem dorobku krakowskich rolników.

W niedzielę na stadionie KS Wanda w Nowej Hucie odbyły się doroczne dożynki. Na trybunie honorowej zajęli miejsca gospodarze dożynek i rolnicy. Między innymi, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa tow. Jerzy Pękala, zast. przew. Prez. tow. Edward Góra, sekretarz KD tow. Janusz Broniek, przew. Prez. DRN tow. Tadeusz Górski, sekretarz Prez. DRN tow. Franciszek Daniel. Tradycji stało się zadość: gospodarze otrzymali piękne dożynkowe wieńce oraz bochen chleba z tegorocznej mąki.

Na płycie boiska odbyły się następnie pokazy i występy zespołów artystycznych naszej dzielnicy m. in. Domu Kultury HiL, a także występy zespołów ludowych. Pokaz ten — mimo niezbyt udanej pogody — wypadł przyjemnie. Występy artystyczne urozmaicił duet krakowskich Gżymsików — Wiktora Sadeckiego i Mariana Cebulskiego.

Przed rozpoczęciem dożynek i w czasie ich trwania, obok stadionu KS Wanda czynna była wystawa dorobku krakowskich rolników. Piękne były zwłaszcza okazy kwiatów, warzyw i owoców. Uwagę zwracały narzędzia rolnicze oraz zmechanizowany sprzęt. Swój dorobek zaprezentowało też gospodarstwo rolne OZR HiL w Luboczy.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

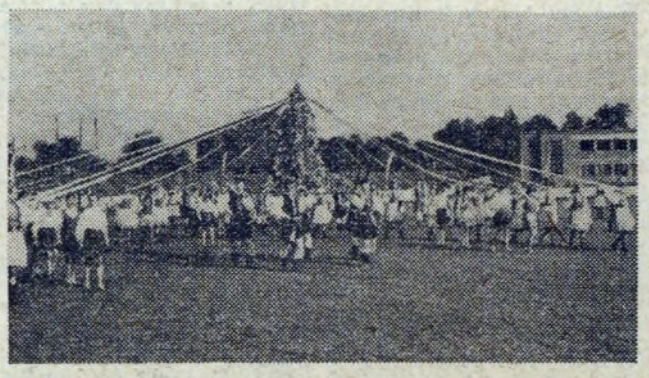

I nagrodę — za wspaniałe okazy róż i innych kwiatów otrzymał p. Bolesław Szklarczyk z Czyżyn, ul. Jutrzenka nr 8.

Na srebrnym ekranie

„MIŁOŚĆ, MIŁOŚĆ, MIŁOŚĆ"
REŻYSERIA: LUIGI COMENCINI, FRANCO ROSSI I RENATO CASTELLANI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIT" (NASTĘPNY PROGRAM)

Jest to pozycja typowa dla kinematografii włoskiej początku lat 60-tych, kiedy moda na filmy nowelowe osiągnęła szczyt (w roku 1964 powstało ich aż 20). W trzy postacie kobiece, różnie traktujące miłość, wciela się Catherine Spaak. Przypomina to zrealizowany w tym samym roku film De Sici „Wczoraj, dziś, jutro", gdzie trzy różne typy kobiet stworzyła Sophia Loren. W obu filmach pojawiły się akcenty satyry (niezbyt zresztą zjadliwe), wymierzone we włoskie kanony obyczajowe.

Dla odtwórczyni roli głównej Catherine Spaak realizacja tego filmu zbiegła się z pracą na planie „Weekendu w Zuydcoote". A oto krótki wywiad przeprowadzony z aktorką w paryskim studio, dotyczący także filmu „Miłość, miłość, miłość":

— Nie umiem ukryć, że jestem niepewna siebie w roli Ghigi w pierwszej noweli. Włosi uwielbiają realizm. Są zachwyceni malowniczością obyczajów i jako realizatorzy są pod tym względem strasznie wymagający. Reżyser chce, abym zagrała rolę supernowoczesnej dziewczyny. Klimat nowoczesności chce eksponować przy najdrobniejszej okazji. Przykładem może być scena przy stacji benzynowej: mój arcybogaty przyjaciel, właściciel mercedesa, prosi sprzedawcę o zapas benzyny za sumę 5 tys. lirów. Wówczas ja daję obsługującemu znak, że ma napełnić zbiornik paliwa tylko za 2 tys. lirów. Resztę pieniędzy rekwiruję dla siebie. Trudność roli polega na tym, że w końcu moja postawa emancypacyjna zostaje zagrożona i to przez osobę duchowną. Wówczas muszę stonować swoją nowoczesność. Dylemat — czy zwycięży pobożność mnicha czy miłość — rozwiązuje co prawda już scenarzysta, ale ja muszę o tym przekonać widza...

Film jest barwny i szerokoekranowy. **(dr)**

Zapraszamy na koncert orkiestr dętych

Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje w niedzielę niecodzienną imprezę, jaką jest przegląd zakładowych orkiestr dętych. Wezmą w nim udział orkiestry z Zakładów Azotowych w Tarnowie, Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, MPK w Krakowie oraz orkiestra dęta Huty im. Lenina.

Impreza planowana jest 20 bm. o godz. 16 przy alei Róż, przed „Światem Dziecka".

Biblioteka Techniczna poleca:

„Cieplno-mechaniczne podstawy spawalnictwa" — M. Myśliwiec, Warszawa 1970 WNT.

W książce omówiono spawalnicze źródła ciepła, wybrane zagadnienia z teorii spawalniczych procesów cieplnych wraz z zastosowaniem tych teorii w wyznaczaniu parametrów spawania, podano również wiadomości o zastosowaniu teorii odkształceń i naprężeń w budowie konstrukcji spawanych.

„Uzbrojenia maszyn elektrycznych prądu przemiennego" — J. Zembrzuski.

W książce podano zasady budowy i technologii uzwojeń stosowanych w stojanach i wirnikach jednofazowych i trójfazowych silników indukcyjnych oraz maszyn synchronicznych.

„Siatkowe dźwigary powierzchniowe" — Cz. Woźniak.

Opracowanie w/w książki składa się z pięciu części. Część pierwsza ma charakter wprowadzenia teoretycznego. Druga część zawiera niektóre rozwiązania dla tarcz siatkowych, trzecia i czwarta część omawia problemy zginania i stateczności płyt siatkowych, wreszcie część piąta dotyczy powłok siatkowych.

„Dźwignice" — A. Piątkiewicz, R. Sobolski.

W książce omówiono normalizację i główne parametry dźwignic, ich podział oraz kryteria doboru, dźwignice typowe, teoretyczne podstawy budowy i obliczenia mechanizmów dźwignic, napęd i sterowanie, materiały oraz podstawy obliczeń wytrzymałościowych. Poza tym opisano konstrukcje, podano obliczenia wciągarek, mechanizmów jazdy, obrotu i zmiany wysięgu oraz ustrojów nośnych dźwignic.

ANNA PARTYKA

Nowości beletrystyki

Karol Maślek — „Z Mazur do podziemia" — Trzeci tom wspomnień mazurskiego działacza (zmarł w 1969 roku) — obejmuje lata wojenne. Czwarty tom, o czasach powojennych zostanie wydany w przyszłym roku.
Czytelnik, cena 15 zł.

Marie Luise Kaschnitz — „Pewnego dnia pewien mężczyzna" — Tom opowiadań niemieckiej poetki i nowelistki starszego pokolenia.
Czytelnik, cena 20 zł.

Mohammed Khair-Eddine — „Agadir" — Powieść o ludziach, którzy przeżyli trzęsienie ziemi w 1960 roku, kiedy to, pod gruzami miasta zginęło 10 tys. mieszkańców. Autor, marokański pisarz, mieszka stale w Paryżu, lecz pisze wyłącznie o sprawach ludziach Marokka.
PIW, cena 10 zł.

Gabriel Garcia Marguez — „Zła godzina" — Powieść jednego z najwybitniejszych współczesnych kolumbijskich pisarzy. Akcja toczy się w małym kolumbijskim miasteczku.
PIW, cena 17 zł.

Karol Schulz — „Kamień i cierpienie" — Książka poświęcona życiu i twórczości wielkiego artysty epoki włoskiego Odrodzenia, Michałowi Aniołowi. Autor, (zmarł w 1943 roku) był zaliczany do znanych i cenionych czeskich pisarzy.
PIW, cena 50 zł.

Edmund Osmańczyk — „Był rok 1945" — szkice i zapiski wybrane z prywatnego archiwum znanego pisarza i publicysty, który m. in. był korespondentem polskim na konferencji poczdamskiej, sprawozdawcą z procesu norymberskiego, wieloletnim korespondentem polskiego radia i prasy, w Niemczech.
PIW, cena 45 zł.

SATYRA W PRASIE

Brytyjski rząd konserwatywny, który de facto popiera rasistowski reżim Johna Smitha, usiłuje stworzyć wrażenie stosowania przez Anglię tak zwanych „sankcji" wobec reżimu w Rodezji.

Bezpieczne sankcje...

(„Prawda")

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

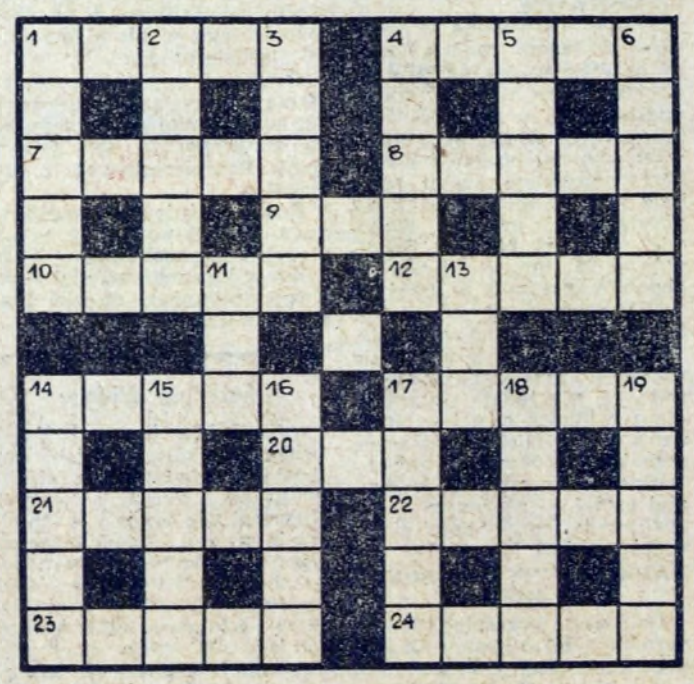

Poziomo: 1. balkon gigant, 4. wielkie drzwi, 7. gaz występujący w ropie naftowej, 8. dużo lat, 9. stały temat Wicherka, 10. wyderka błotna, 12. rzeka, nad którą leży Werona, 14. należność poczty, 17. b. stary mebel, 20. okop piechoty, 21. zabawka Prusa, 22. ptak na stół wigilijny Anglosasów, 23. ubezpiecza wojsko na postoju, 24. np. „Grom", „Burza".

Pionowo: 1. stado koni, 2. wirnik w maszynie elektr., 3. droga pod sanie, 4. silniejsza od skoczka, 5. pęta, kajdany, 6. zatoka, nad którą leży Ejlat, 11. szczenię w porównaniu z tygrysem, 13. rzeka „cicha" w ZSRR, 14. narząd do grożenia lub kiwania, 15. zwój materii, papieru, 16. prawy dopływ Wagu lub kraina hist. leżąca obecnie częściowo w Polsce i Słowacji, 17. zawiadomienie o przesyłce, 18. dynastia panująca w Anglii w latach 1485—1603, 19. miara brylantów.

ROZWIĄZANIA Z NR 37

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. gościniec, 7. kapłon, 8. grzmot, 10. interes, 12. krawat, 14. antena, 16. prawo, 19. ustronie, saradela, 21. kabat, 23. krosta, 26. karnik, 28. makrela, 29. kabura, 30. gniady, 31. okazałość.

Pionowo: 1. monolit, 2. siekiera, 3. metresa, 5. śpiew, 6. omlet, 9. transport, 11. onkologia, 13. aerolit, 15. notacja, 17. rzeka, 18. Westa, 22. barbakan, 24. szyba, 25. Ameryka, 26. karność, 27. rabat.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. melon, 3. goryl, 5. Polewka, 7. obrót, 8. amant, 9. kubek, 11. szelf, 13. amfibia, 14. Tower, 15. lider.

Pionowo: 1. motto, 2. nalot, 3. gwara, 4. limit, 5. Porąbka, 6. anatema, 9. koszt, 10. kefir, 11. sobol, 12. filar.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 WYLOSOWALI:

1. Danuta Ratusińska, Przesławice, p-ta Niegardów, pow. Proszowice, 2. Aniela Rogula, Nowa Huta, os. Górali 16 m 24, 3. Ada Duszyńska, Nowa Huta, os. Kolorowe 8 m. 19, 4. Zygmunt Cios, Nowa Huta, os. Kalinowe 23 m. 67, 5. Tadeusz Gawłowski, Nowa Huta, os. Sportowe 26 m. 40.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 628-99, przez centralę HiL — 446-68 i 491-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10

MAŁA KRZYŻÓWKA

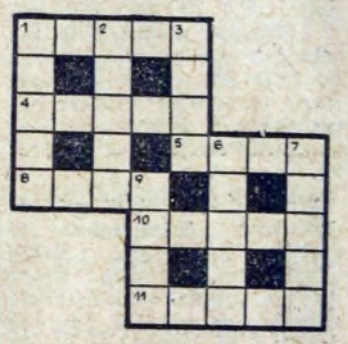

Poziomo: 1. autor Martwych dusz, Ożenku, 4. pierwiastek chem. o symbolu Ru, 5. miejsce zwycięskiej walki wojsk etiopskich z Włochami w 1896 r., 8. skóra lub gotowy wyrób futrzarski z tchórza lub tchórzofretki, 10. przysmak jedwabników, 11. duże jezioro w pd.-wsch. Afryce.

Pionowo: 1. masyw górski w Beskidzie Wysokim (najwyższy szczyt — Turbacz), 2. styl w sztuce dojrzałego i późnego średniowiecza (XII—XVI) w.), 3. rzeka, nad którą leży Jakuck, 6. sztuczna skóra, 7. zatoka w pn. części M. Czerwonego, 9. główne bóstwo starożytnego Egiptu, bóg powietrza i urodzaju, opiekun Teb.

Wśród czytelników, którzy do dnia 25. X. br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.